Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 194. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Wojna w południowej Ameryce.

Klęski wojsk boliwijskich.

Buenos Aires, 24. 8. (PAT). Donoszą z Santiago de Chile, że rząd chilijski rozpoczął akcję w sprawie pokojowego załatwienia konfliktu zbrojnego pomiędzy Boliwją a Paragwajem. Minister spraw zagranicznych dr. Cruchaga Tocornal zwrócił się do rządów Argentyny, Brazylji i Peru o wypowiedzenie się co do możliwości wznowienia rokowań pokojowych.

Buenos Aires, 24. 8. (PAT.) Donoszą z Asuncion, że według oficjalnego komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, **wielka ofenzywa wojsk boliwijskich na odcinku walk o fort Herrera została złamana. Ataki wojsk boliwijskich na odcinku walk o fort Gondra zostały również odparte z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Paragwajskie ministerstwo wojny dementuje jednocześnie kategorycznie wiadomości, pochodzące z Boliwji o rzekomem zdobyciu przez wojska boliwijskie fortu Falcon.**

„ABC" szerzy zamęt na Kubie

Nominacja nowego kongresu.

Paryż, 24. 8. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Hawany, że **mimo zakończenia strajku robotników portowych, agitacja, prowadzona przez rewolucyjną organizację zwaną ABC w celu wymuszenia ekstradycji byłego prezydenta Machado wytworzyła stan niepokoju w społeczeństwie. O godz. 2 w nocy grupa członków tego stowarzyszenia manifestowała przed mieszkaniem posła angielskiego na Kubie Herberta Watsona, domagając się wydania byłego prezydenta władzom kubańskim.**

Członkowie kongresu, z których większość okazała się zwolennikami b. prezydenta Machado, złożyli dymisję na ręce tymczasowego prezydenta Kuby Cespedesa. Nowy prezydent zamianował już nowych członków kongresu.

Niemcy przygotowują światu zagładę.

Paryż, 24. 8. (PAT). „Echo de Paris" donosi z Frankfurtu nad Menem, że w laboratorjach I. G. Farben w Oppau przeprowadzane są doświadczenia nad nowo wynalezionym gazem wojennym. Podobno gaz ten przenika wszelkie maski przeciwgazowe i żadne środki ochronne nie mogą przeciwdziałać zabójczej działalności tego gazu.

Plotka o otwarciu banku polsko-sowieckiego.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). Od dłuższego czasu kolportowana była w Warszawie pogłoska o mającem nastąpić rzekomo otwarciu banku polsko-sowieckiego. Najwięcej zainteresowania okazywali w tej sprawie zredukowani bankowcy, którzy są w pogoni za pracą. Okazało się obecnie, iż pogłoska ta nie ma żadnych podstaw i jest z gruntu nieprawdziwa.

Warszawa, 24. 8. (PAT). Wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek przyjął wczoraj charge d'affaires szwajcarskiego p. de Claparedo.

Kto nie wyje z wilkami, tego wilki pożrą!

Nowe kwiatki „przyjaźni" gdańsko-polskiej.

Gdańsk, 24. 8. (PAT). Po rozprawie sądowej w sprawie wolnych związków zawodowych, grupa hitlerowców napadła na opuszczającego gmach sądu **posła socjalistycznego Schmidta,** poważnie go raniąc. **Policja aresztowała** jednak nie sprawców brutalnego napadu, lecz **napadniętego.**

Dziś dopiero stało się również wiadomem, że podczas wielkiej manifestacji „ogólno-niemieckiego frontu pracy" w Gdańsku jeden z członków bojówki hitlerowskiej napadł na socjalistę Franka, bijąc go dotkliwie za nie salutowanie sztandarów hitlerowskich. Pod tym zarzutem **pobity został** również dotkliwie **starszy asystent poczty polskiej w Gdańsku, obywatel polski, Anzelm Rudłowski,** który nie podniósł ręki na wezwanie przechodzących hitlerowców. Jeden z umundurowanych szturmowców uderzył Rudłowskiego w głowę i szczękę tak silnie, że napadnięty zwalił się na ziemię, padając pod nogi stojącego policjanta. Wezwany do pomocy świadek zajścia oficer policji gdańskiej odpowiedział, że nic nie może zrobić, kierując Rudłowskiego do policji śledczej.

Zgotowano **kilka podobnych napadów na Polaków** w innych częściach miasta.

* * *

Ze względu na **ponowne uwięzienie przywódcy stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku, posła Brilla,** które nastąpiło przy zastosowaniu aresztu ochronnego, zwołany został dziś Volkstag celem zatwierdzenia dokonanego bez aprobaty parlamentu aresztowania. Po dłuższej dyskusji wniosek senatu o wydanie posła Brilla został przyjęty nieznaczną większością głosów. **Przeciwko wnioskowi wypowiedziały się** stronnictwa niemiecko-narodowych, centrum, **Polacy,** socjaliści i komuniści.

Samobójstwo w M. S. Z.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). W gmachu Min. Spraw Zagranicznych wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia naczelnik wydziału kpt. Stanisław Próchnicki. Z pozostawionego listu wynika, że powodem samobójstwa były przeżycia osobiste.

Odznaczenie pilota polskiego.

Bukareszt, 24. 8. (PAT). Pilot Polskich Linij Lotniczych „Lot", Jerzy Minc, pełniący służbę na linji Bukareszt—Lwów i Bukareszt—Saloniki, odznaczony został rumuńskim Złotym Krzyżem Lotniczym.

Hitlerowcy chcą stworzyć fakty dokonane.

Konferencja w Riccione zapobiegła katastrofie.

Paryż, 24. 8. (PAT.) „Journal des Debats" podkreśla, iż **rozmowy Mussoliniego z Dollfussem nie przyniosły żadnej zmiany w naprężonych stosunkach niemiecko-austrjackich.**

Propaganda antyaustrjacka w radjo monachijskiem trwa nadal. Przytaczając informacje „Oesterreichischer Abend", twierdzi, iż przypieszona podróż Dollfussa do Riccione spowodowana była bardzo ważnemi poufnemi wiadomościami, które nadchodziły z nad granicy austrjacko-niemieckiej. **Podobno wojskowe formacje militarne narodowo-socjalistyczne gromadziły się na terytorjum Bawarji, przygotowując się, niezależnie od życzeń Berlina, do wkroczenia do Austrji, aby ogłosić Anschluss jako fait accompli. W ostatniej chwili o tym zamiarze dowiedział się Berlin oraz Rzym. Energiczne zarządzenia zapobiegły grożącej katastrofie.**

„Journal des Debats" w dalszym ciągu informacji twierdzi, iż Anglja nie popiera całkowicie planu Mussoliniego, plan londyński zbliżony jest raczej do koncepcji Benesza.

Krwawe walki we francuskiem Marokko.



Rządowi francuskiemu nie udało się jeszcze przeprowadzić pacyfikacji w Marokko. W górach Atlasu plemiona tubylcze bronią zawzięcie swej wolności. W ostatnich miesiącach powstańcy otrzymali w drodze okrężnej zapasy amunicji i broni. Legja cudzoziemska poniosła znaczne straty. Od początku lipca padło przeszło 5 tys. żołnierzy. Na ilustracji widzimy placówkę Legji u stóp gór Atlasu, — na prawo, oficerów francuskiej Legji cudzoziemskiej w obronie. — U dołu widok typowej wioski w górach Marokka.

Pakt włosko-sowiecki jeszcze nie zawarty.

Rzym, 24. 8. (PAT.) Układ włosko-sowiecki, którego zawarcie jest oczekiwane w najbliższym czasie, ma być oparty na zasadniczych przesłankach układów, zawartych przez Rosję z innemi państwami.

Układ przewiduje powstrzymanie się od wzajemnej propagandy oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne, obowiązek dążenia do wzmocnienia stosunków przyjaznych, nieinterwenjowanie w razie konfliktu zbrojnego z trzeciem państwem w wypadku agresji. Inne klauzule dotyczą arbitrażu, poszanowania interesów włoskich na morzu Czarnem, gwarancji ochrony obywateli włoskich w Rosji etc. Pogłoski, dotyczące konwencji wojskowej, są jak słychać, bezpodstawne.

Gospodarka w Stanach Zj. na nowych torach.

Poprawa w przemyśle węglowym i samochodowym. — Gen. Johnson zapowiada walkę. — Rada przemysłów amerykańskich.

Waszyngton, 24. 8. (PAT.) W związku z obietnicą generała Johnsona wyjaśnienia stanowiska rządu co do postanowień ustawy o odbudowie przemysłu, dotyczących warunków pracy, **w przemysłach węglowym i samochodowym zaznaczyła się pewna poprawa.**

Waszyngton, 24. 8. (PAT.) Gen. Johnson odbył z przedstawicielami korporacji odbudowy oraz Reserve Federale rozmowy na temat sposobów finansowania przedsiębiorstw prywatnych przez banki handlowe. **Wyrażając ubolewanie z powodu uchylania się niektórych gałęzi przemysłu od stosowania kodeksów pracy, Johnson zaznaczył, iż bojkot i łamanie postanowień kodeksów będą zwalczane z całą bezwzględnością.**

Chicago, 24. 8. (PAT.) **Szereg wybitnych przemysłowców tutejszych utworzył tzw. radę przemysłowców amerykańskich, mającą spełniać funkcje izby rozrachunkowej w zagadnieniach odbudowy gospodarczej kraju.** Rada zwrócić ma uwagę urzędu odbudowy na konieczność utrzymania zarówno w stosunku do pracowników jak i pracodawców zagwarantowanego w konstytucji prawa zawierania umów.

Nowa obniżka cen zakupu żyta.

Wielki niepokój w kołach rolniczych.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa warszawska donosi, iż **państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe mają obniżyć cenę zakupu żyta i to od dnia 24 bm., o półtora złotego na centnarze, tj. do 13 zł 50 gr.** Byłaby to cena rekordowo niska, jakiej nie notowano w Warszawie już od dwu lat.

Wśród rolników wiadomości o ciągłem obniżaniu cen zboża wywołują **wielki niepokój,** przyczyniając się do szerzenia nastrojów panicznych. Wobec tego, jak donosi „ABC.", podaż przybrała wielkie rozmiary, dochodząc niekiedy na giełdzie warszawskiej do 600 wagonów żyta dziennie. Wczoraj zaofiarowano Warszawie np. 456 wagonów żyta.

W tych warunkach państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe uznały za niemożliwe utrzymanie obecnej ceny 15 zł i postanowiły ją obniżyć do 13 zł 50 gr.

W kołach rolniczych twierdzą, że **podaż żyta w ostatnich dniach była** sztuczna. Mianowicie kupcy, orjentujący się w sytuacji proponowali państwowym zakładom żyto, którego nie mieli po 15 zł. Obecnie po zniżce ceny, nabędą je taniej od rolników. Natomiast koła handlowe przypisują zniżkę nadmiernej podaży ze strony samych rolników.

Plan rozbrojeniowy Hendersona.

We wrześniu rozpoczną się obrady w Genewie.

Londyn, 24. 8. (PAT.) „Herald" podaje **szczegółowo plan rozbrojeniowy Hendersona, który spodziewa się, że uda mu się zapewnić stworzenie stałej komisji rozbrojeniowej, którąby zaczęła funkcjonować natychmiast po ratyfikacji konwencji. Praca komisji oparta byłaby na podziale geograficznym.**

Kraje byłyby podzielone na strefy, które raz do roku zwiedzaliby specjalni komisarz. Zadaniem tych komisarzy byłoby przeprowadzić na miejscu badania nad stanem zbrojeń.

Umożliwiłoby to wykrycie wypadków przekroczenia konwencji i umożliwiło nakładanie odpowiednich kar. Dziennik podaje, że Henderson wyjedzie z Genewy z początkiem przyszłego miesiąca.

Wywłaszczenie wielkiej własności w Hiszpanji.

Madryt, 24. 8. (PAT). Naczelny dyrektor urzędu reformy rolnej w dalszym ciągu objeżdża Hiszpanję i przeprowadza akty wywłaszczenia latyfundjów, należących do arystokracji hiszpańskiej. Ostatnio przeprowadził on wywłaszczenie wielkich majątków księcia Alby, obejmujących ogółem 1 122 hektary ziemi.

Plan Państw. Funduszu Pracy.

Zatrudnianie bezrobotnych.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje agencja PID, dyrekcja Państwowego Funduszu Pracy rozesłała okólnik do wszystkich wojewodów, zalecający **przygotowanie planów inwestycyj publicznych w roku przyszłym.**

Fundusz Pracy ułożył **regulamin dla zespołów bezrobotnych, zatrudnionych przy inwestycjach publicznych.** Zespoły te będą koszarowane w specjalnie zbudowanych barakach, otrzymywać będą pokarm, ubranie robocze i 50 gr. dziennie na wydatki, pozostała zaś część płacy składana będzie w PKO na ich nazwisko i wypłacana przy zakończeniu robót.

Niemiecki raid gwiaździsty do Prus Wschodnich.

Samochody niemieckie przejadą przez Pomorze.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). W najbliższych dniach ziemie polskie będą ponownie terenem przejazdu uczestników wielkiej niemieckiej imprezy sportowej — tym razem samochodowej. W dniach 25—27 bm. urządzany jest **raid gwiaździsty do Prus Wschodnich.** Uczestniczące w raidzie **samochody przejadą przez Pomorze** na trasach tranzytowych **Lębork—Gdańsk** i dalej do **Elbląga, oraz Człuchów—Starogard — Tczew—Malbork.** Uczestnicy raidu jadący ze Śląska, przejadą drogą na **Zduny—Toruń—Pruska Iława.**

Powrót uczestników raidu przewidziany jest w czasie od 29 bm. do 31 b. m.

Katastrofa angielskiego parowca

Daressalam, 24. 8. (PAT.) **Angielski parowiec Mulbery w drodze do Anglji uległ katastrofie na pełnem morzu niedaleko wybrzeży wschodnio-afrykańskich.** Statki niemieckie, znajdujące się w pobliżu pośpieszyły na pomoc. Prawdopodobnie pasażerów uszkodzonego statku zabrały okręty niemieckie.

Hitlerowcy przygotowują przewrót w okręgu Saary.

Tajny rozkaz szefa stronnictwa.

Paryż, 24. 8. (PAT.) Agencja Havasa podaje następującą informację za „General Anzeiger für das Saargebiet". Dziennik gwarantuje autentyczność poniższego dokumentu. Szef stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Palatynacie nadreńskim Burckel ogłosił następujący tajny rozkaz do szefów grupy stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Palatynacie nadreńskim.

„Rozkazuję wszystkim grupom lokalnym i sekcjom szturmowym oraz obrony Palatynatu reńskiego trzymać w pogotowiu grupy uzbrojone na wypadek alarmu, zarządzonego przez odnośne grupy okręgu Saary. Dane w Neustadt w lipcu 1933 r. (—) Burckel".

Agencja Havasa żadnych komentarzy do tego dokumentu nie podaje.

Stary komunista Wieczorek skazany na 5 lat więzienia.

Poznań, 24. 8. (PAT.) Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę głośnego komunisty Józefa Wieczorka, oskarżonego **o uprawianie agitacji komunistycznej.** Swojego czasu Wieczorek działał na terenie Śląska i wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach zasądzony został na 2 lata twierdzy. W czasie przewożenia Wieczorka do więzienia **zdołał on zbiec,** poczem nielegalnie przekroczył granicę niemiecką i udał się do Berlina, gdzie pracował kilka miesięcy w komunistycznem piśmie „Rote Fahne". **Po dojściu do władzy Hitlera Wieczorek powrócił do Warszawy, a następnie udał się do Poznania, gdzie rozwinął ożywioną działalność komunistyczną pod nazwiskiem Antoniego Krawczyńskiego.** Dnia 24 maja br. Wieczorek został aresztowany. Przy rewizji znaleziono u niego dużo obciążających materjałów. W wyniku rozprawy **Wieczorek został skazany na 5 lat więzienia.**

Pożar majątku b. min. Hąci.

Starogard. W nocy na środę uderzył piorun w zabudowania gospodarza majątku Owidz, pow. starogardzki (własność dr. Hąci), wskutek czego spaliły się 2 stodoły ze zbożem i skład drzewa, następnie pożar przerzucił się na sąsiednie dwie stodoły, również zapełnione zbożem, oraz na chlew i szopę. Wszystkie te zabudowania spłonęły doszczętnie. Od olbrzymiej łuny całe miasto zostało oświetlone. W akcji ratunkowej brała m. in. udział starogardzka straż pożarna. Szkody wynoszą około 200.000 złotych.

Bezrobotni tworzą podstawę dla rozwoju faszyzmu

Obrady drugiej międzynarodówki.

Paryż, 24. 8. (PAT.) Z przebiegu obrad międzynarodówki socjalistycznej można wnioskować, iż charakter ich będzie do końca teoretyczny.

Ciekawszym momentem było wystąpienie emigranta socjalistycznego z Niemiec Otto Welsa, który całą odpowiedzialność za przegraną drugiej międzynarodówki w Niemczech zrzucił na komunistów, Europę i bezrobocie w swej ojczyźnie. Wystąpienie to przyjęte było chłodno i wywołało ogólne rozczarowanie.

Wczoraj zabierali również głos Alter z Bundu i poseł Niedziałkowski z PPS, który przeprowadził **analizę sytuacji klasy średniej ze szczególnem uwzględnieniem zjawiska tzw. elementu zdeklasowanego, tj. bezrobotnych robotników i inteligentów, stanowiących — zdaniem posła Niedziałkowskiego — podstawę dla rozwoju faszyzmu.**

Grupowy raid lotników polskich.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). W warszawskich kołach lotniczych rozeszła się pogłoska o przygotowaniach grupowego raidu lotników polskich do jednego z państw ościennych.

Raid ten będzie miał charakter rewizyty. Na czele stanąć ma jeden z wyższych oficerów-lotników.

Stan wody na Wiśle w dniu 24 sierpnia: Zawichost 89, Warszawa 73, Płock 24, Toruń 11, Fordon 08, Chełmno 02, Grudziądz 15, Korzeniewo 36, Piekło 38, Tczew 59, Einlage 2,60, Schievenhorst 2,72.

Serja aresztowań i rewizji.

Postrzelenie przywódcy komunistycznego w obozie koncentracyjnym.

Berlin, 24. 8. (PAT.) Według nadeszłych informacyj, w Heidelsbergu i okolicy dokonano 40 aresztowań wśród podejrzanych o działalność antypaństwową.

We Wrocławiu przeprowadzono rewizję w przeszło 100 mieszkaniach, konfiskując przytem znaczniejszą ilość broni. W Norymberdze wpadły w ręce policji cztery karabiny maszynowe oraz amunicja. Broń ta zakopana była w ziemi przez byłych członków socjal-demokratycznego Reichsbanneru.

W Berlinie tajna policja przeprowadziła rewizję w niemieckim zakładzie budowy telefonów. 20 robotników, w tem 5 kobiet, u których znaleziono ulotki o treści antypaństwowej, internowano w obozie koncentracyjnym.

W Kamienicy aresztowano 11 członków tajnej komunistycznej organizacji. Wśród aresztowanych znajduje się były poseł do reichstagu. Z obozu koncentracyjnego w Dachau donoszą o zastrzeleniu przez wartownika przywódcy komunistycznego, który usiłował zbiec z obozu.

Aresztowanie proboszcza katolickiego.

Berlin, 24. 8. (PAT.) Według doniesień prasy, w miejscowości badeńskiej Schonach aresztowany został miejscowy proboszcz katolicki za wystąpienie przeciwko wprowadzeniu do kościoła sztandaru hitlerowskiego z racji jubileuszu miejscowego związku gimnastycznego. Równocześnie kierownik okręgowy partji narodowo-socjalistycznej w Neckarsulm ogłosił ostrzeżenie pod adresem księży, aby nie uprawiali propagandy w kościele oraz aby w rozmowach i kazaniach nie dopuszczali się sabotażu konkordatu, zawartego pomiędzy Rzeszą i Watykanem, przez nadawanie mu innego znaczenia.

Od Passawy do Aschach

Pierwsze kroki na ziemi Austrjackiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Sierpień, 14—18.

Raj bawarskich wydmikuflów ma się ku końcowi. Masyw Czeskiego Lasu wyłania się przed wędrowcem po falach Dunaju. Na progu tych gór, u zlewiska Ilzu i Inu rozsiadła się niemiecka Wenecja, uczepiona skalistych brzegów trzech rzek.

Passawa! Już w czasie narodzenia Chrystusa była tu strażnica rzymska zwana Bojodurum (Batava Castra). Od dwóch tysięcy lat woda Ilzu, Inu i Dunaju zmywała krew, wylewaną obficie o posiadanie tego węzła rzecznego. Dopiero w XIX wieku Passawa stała się li tylko przedmiotem podziwu turystów.

Passawa jest piękna i niezwykła. Stoki gór, na których stoi, wirujące nurty rozpędzonych po skalistem podłożu rzek, śmiało rzucone mosty, straszliwa plątanina wprost śmiesznej szerokości uliczek, tak wąskich, że dwóch grubszych przechodniów z trudnością się wymija, monumentalne kościoły, rozległe mury klasztorne dają obraz pod każdym względem interesujący.

Swą ponurą mocą najbardziej przemawia do wyobraźni, górująca nad miastem cytadela. Jakież orły uwiły sobie ten podniebny zamek z granitu! Na wysokiej górze między Dunajem i Ilzem jest jakby wcieleniem ducha wojennego wszystkich zdobywców, co tutaj krzyżowali miecze i w stal zakutą pięścią groźnie na wschód wyciągniętą.

Od zmagań rzymskich legjonów bóg walki nie opuszczał tego sępiego gniazda. Przez długie lata sprawowali w niem rządy biskupi. Ale i ci częściej dobywali miecza niż krzyża, aby rozszerzyć swe włości.

Tutaj żył i działał św. Seweryn, ale i tutaj panował słynny biskup Ulryk II, przed którego zbrojnemi rotami drżała cała okolica. Dziś cytadela Passawy byłaby tylko magnesem dla turystów, gdyby nie sąsiedztwo... Austrji. Swastyka, powiewająca na jej murach, zdaje się być wezwaniem, rękawicą rzuconą Dollfussowi. Pełniący straż hitlerowiec — S. A. Mann — miał karabin i... sportowe jasne spodnie oraz żółte półbuciki. Może to nie wygląda zbyt zdobywczo, gdyby nie maksyma wypisana na sztyletach, zdobnych w swastykę i sprzedawanych t. zw. Hitler Jugend. Brzmi ona krótko, ale wymownie: „Blut und Ehre“ — Krew i Honor! A więc drżyj Dollfussie i mała Austrjo!

Za Passawą Dunaj biegnie tylko kilkanaście kilometrów po ziemi niemieckiej. Granica mieści się w Engelhartszell (dawne rzymskie Stacanum). Niemiecki celnik był bardzo grzeczny, austrjacki jeszcze grzeczniejszy. Hitlerowiec, gdy zmiarkował, że jedzie cudzoziemiec schował się, okazując brak zainteresowania. Pozatem tu i tam funkcjonarjusze mieli miny znudzone. Granica jest martwa! Nałożona przez Hitlera tysiąco-markowa wiza dla Niemców, wyjeżdżających do Austrji, podcięła cały ruch. Jeżdżą tylko cudzoziemcy, ale i ci nieliczni.

Tymczasem Dunaj sprawia niespodziankę. Mimo szerokości zamienia się w górski potok. Wije się jak szalony pomiędzy wysokiemi zboczami górskiemi. Woda wiruje, huczy po kamieniach i nic sobie nie robi z walczyka p. t. „Nad pięknym, modrym Dunajem“. Jest brudna i szara, jak zupka, rozrobiona na odrobinie mąki i dużej ilości wapna. Ale lasy po obu stronach i jakby świeżą zielenią pomalowane łąki pieszczą oko przepięknym krajobrazem.

Bawarskie bogactwo ustąpiło miejsca widocznej biedzie. Pouczepiane na zboczach gór domki mówią, że ich gospodarze żyją świeżem powietrzem i pięknemi widokami. Nie ma już tyle kościołów, ale co trzy domy jest jeden, jeśli nie dwa „Gasthof'y“ „Pod Lwem“, „Pod dwoma Lwami“ (konkurencja) a nawet — dla wojskowych pewnie — „Zur goldenen Kanone“ — „Pod złotą armatą“!

Na górach, niemal niedostępnych, jak orle gniazda wyrastają zamczyska. Fantazję mieli ich właściciele i... cierpliwych poddanych, co sami głodem przymierali i na własnych grzbietach wyciągali głazy ponad urwiska, fosy głębokie kopali, a potem biczami po nocach wodę smagali, by żaby jaśnie oświeconym snu rechotem nie psuły!

Siedmdziesiąt kilometrów biegnie Dunaj tą górską doliną, od Passau aż do maleńkiej mieściny Aschach tem sławnej, że w niej to rzucone zostało w 1828 hasło do wojny chłopskiej. Tutaj ucisk osiągnął swój szczyt i tutaj odpłacono za niego szturmem na podniebne zamczyska.

Cicho tutaj. Niema Niemców z Rzeszy i hojnie przez nich rzucanych marek. Ale za to po skałach czernią się lub bielą wielkie plamy po zamalowanych swastykach. Agitację hitlerowską czuć na każdem miejscu. Nie potrzeba kontrolować, czy mieszkańcy słuchają wieczorami przy głośnikach agitacyjnych przemówień, nadawanych przez niemieckie stacje radjowe. Tutaj jest bieda, a ta sama przez nikogo nie proszona szepce myśl o zmianie, o przewrocie lub o rewolucji!

Mieszkańcy są jacyś zalęknieni. Trudno się od nich dowiedzieć, czego pragną. Ale, że ich sympatje nie są po stronie rządu Dollfussa — to zauważyć nie trudno. Do ich chłopskiej logiki przemawia najsilniej fakt, że ich bracia bawarscy stoją murem za Hitlerem!

Za Aschach Dunaj wpływa na dolinę, tworząc bokiem na paru kilometrach jakby Porohy dnieprowe t. z. Kachlet. Prąd wody pożera odległość z szybkością do 12 kilometrów na godzinę. Jeszcze parę zakrętów i stoimy u wrót Lincu. Stąd już tylko 200 kilometrów i Wiedeń!

St. Równicki.

Puder i karmin zakazany.

Kontrola twarzy kobiecych w Niemczech.

Niemcy Hitlera przypominają nietyle może grecką Spartę ile pruskie koszary; piękny Adolf tresuje życie obywateli Trzeciej Rzeszy — **i tresuje dobrze.** Życie macha rękami, salutuje i maszeruje w takt komendy. Na każdem widocznem miejscu zakaz i pouczenie i rozporządzenie. Ale przedewszystkiem zakaz. Wszędzie „verboten“. **Wszędzie „wyższe cele“** Wszędzie przypomnienie, że obywatel poto żyje, tyje i oddycha — aby państwo miało z tego jaknajwiększy pożytek. Państwo niemieckie i nordycka rasa.

Z tą rasą jest dość niejasno, albowiem trudno o większą mieszaninę etnograficzną jak ten melanż wytworzony ze skrzyżowania najrozmaitszych plemion zarówno germańskich jak i słowiańskich, które przewaliły się wśród dziejowych burz przez doliny Łaby, Sprewy i Odry. **Lecz tego rodzaju pewniki naukowe uchodzą w Trzeciej Rzeszy za herezję.** Stworzenie i oczyszczenie rasy jest głównym celem zwycięskiej rewolucji nacjonalistycznej. Dlatego wyrzuca się żydów. Dlatego zabiera się już do „eliminowania“ niepewnych obywateli pochodzenia słowiańskiego. Dlatego aplikuje się poważne dozy środków przeczyszczających prasie i literaturze zarówno pięknej jak i naukowej. **I dlatego zabrano się bardzo energicznie do mody damskiej.**

Przepisy na strój narodowy nie weszły jeszcze w życie. Ale zato mamy już bardzo ostre zakazy w sprawie używania kosmetyków i wszelkiego rodzaju środków upiększających.

Obywatelce Trzeciej Rzeszy nie wolno wprowadzać w błąd przyszłych bohaterów nadając swej twarzy wyraz młodości i powabu w sposób sztuczny. Okres czerwonych warg i szminkowanych brwi się skończył. Czas obcinania, przedłużania i malowania brwi bezpowrotnie minął. To samo tyczy się żywych kolorów na policzkach. Tosamo kwestji używania pudru a także rużu, ołówków do oczu i perfum.

W okręgu Wrocławskim wydano surowy zakaz brania udziału we wszel-

Karkołomne wyścigi z dziećmi.



W Londynie odbyły się wyścigi motocyklowe, których oryginalność polegała na tem, że każdy motocyklista miał przyczepiony wózek dziecięcy z małym pasażerem. Zawody te jednakże wywołały w Anglji dużo niechęci, i prasa pyta bardzo słusznie, jak władze mogły pozwolić, aby dla warjactwa pewnego gatunku sportsmenów dzieci narażane były na śmierć lub kalectwo.

Marek Romański. (4

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Nie wiem... Nie zdaję sobie z tego sprawy.

— Pst!...

Stają obaj, jak wryci. Pochyleni naprzód, w oczekiwaniu jakiejś niewiadomej zagadki kryjącej się w mroku. Oczy wbite w ciemność. Uszy czujnie nadsłuchują.

Milczenie. W tem...

— Mr. Yoshimura słyszał pan?

— Co takiego?

— Odgłos kroków. Najwyraźniejszy odgłos kroków.

— Gdzie? — pyta szeptem Japończyk.

— Przed nami... Tam... Co to być może. Tam ktoś jest w głębi kanału.

— Owszem jest — mówi Yoshimura.

— Kto taki?... Pan wie?... Zasadzka?...

— Tak wiem... Tam jest... to samo, co wokoło nas — pustka. Pustka to matka echa... Mr. Snarski, pan uległ złudzeniu. Pan słyszał daleki odgłos naszych kroków, nic pozatem.

— Hm... Istotnie to być może. Pan wybaczy mi, mr. Yoshimura: jestem, muszę się przyznać, nieco zdenerwowany...

— No, oczywiście... Chodźmy dalej...

— Stop!... Tu jakieś rozgałęzienie.

Blade pasmo światła miga po czarnej, lepkiej od wilgoci ścianie. Myszkuje. Szuka. Przelatuje tu i tam...

— Niema znaków, nie byłem tutaj.

Milczenie. W tem...

— Mr. Snarski... Słyszał pan?...

— Co takiego.

— Jakiś głos, tam w głębi kanałów.

— Ba! — Widzę, że i pan jest nieco zdenerwowany, mr. Yoshimura. To tylko szczury.

— Hm... Istotnie, to być może...

— No, nie traćmy czasu i drogocennego światła. Idziemy razem.

— W lewo, czy w prawo?

— Raczej w lewo. Tam korytarz najwyraźniej w świecie obniża się, co by znaczyło, że jest to kanał poboczny, wiodący do głównego.

— Same rozmiary potwierdzają to zresztą. Ten jest najwyższy z tych trzech — mówi Yoshimura ściągając wzrokiem błądzące wśród ciemności światełko latarki.

— Idźmy już.

Japończyk usłuchał bez słowa. Zanurzyli się w pełne stęchłej woni czeluście kanału.

I znów szli razem, ramię przy ramieniu... Śmiertelni wrogowie...

W nieprzeniknionej ciemni korytarza pozostawały za niemi białe kółeczka — ślady przebytej drogi zaznaczane kredą na ścianie.

Coraz to przybywało owych kółeczek. W nieskończoność dłużyła się wędrówka Snarskiego i Yoshimury, wrogów — związanych koniecznością przypadku, wrogów — którzy wobec obustronnej bezsilności zawarli zawieszenie broni. A jednak... Mimo zawartego układu nie przestają być wrogami. Nie rozum, ale podświadomy instynkt nie pozwala im ufać nawzajem bez zastrzeżeń.

Ukradkiem, z pod brwi nasuniętych, błyskają podejrzliwie spojrzenia. Czy na twarzach, w mroku ukryty nie czai się uśmiech zdradliwy?... Czy dłoń, trzymająca latarkę, nie pociśnie guzika, pogrążając wszystko w zgubnych ciemnościach?... Czy nie szczęknie złowrogi rewolwer wydobyty z kieszeni inną dłonią.

— Hallo, mr. Yoshimura... Czy zdaje pan sobie sprawę, że gdy żądał pan oddania mu latarki zdradził się pan mimowoli?...

— Jakto?

— Mając i latarkę i rewolwer byłbyś panem sytuacji.

— Mr. Snarski. Czy pan mnie podejrzewa o chęć niedotrzymania umowy?

— Wierzę, że jest pan człowiekiem honoru, ale myśl ta przyszła mi teraz do głowy i nie mogłem się od niej obronić...

— Proszę wierzyć także, iż prosząc o latarkę czyniłem to bez ubocznej myśli. Zapomniałem o tem, że mam rewolwer przy sobie.

— A poco go pan teraz wyjmuje?

Przerwę między wyrazami „teraz“ a „wyjmuje“ zaznaczył stłumiony hałas.

To Snarski ujrzawszy dłoń wroga — sprzymierzeńca, dobywającą browning z kieszeni, uderzył w tę dłoń, wytrącając rewolwer na dno kanału.

Jednocześnie były komisarz Scotland Yardu schylił się błyskawicznie, chcąc podnieść leżącą broń. Uprzedził go jednak Yoshimura. Kopnął butem rewolwer, odrzucając go daleko.

Rozległ się głośny plusk. Mordercza maszynka — kawałek śmiercionośnej stali — chlupnął w cuchnącą wodę kanału i znikł.

Groźne milczenie zawisło nad wpatrzonymi w siebie wrogami — sprzymierzeńcami.

— Mr. Snarski... a jednak pan mi nie wierzył... nie ufał w mój honor, w moją uczciwość.

— Mr. Yoshimura... i ja mogę to samo powiedzieć o panu.

— Chciałem oddać panu rewolwer, by przekonać pana...

— Chciałem podnieść go i oddać panu, na dowód, że ufam panu...

— A teraz, czy pan mi wierzy?

— Chcę wierzyć... A pan mi wierzy, mr. Yoshimura?... Teraz gdy jesteśmy obaj rozbrojeni?

— Pan jest uzbrojony... w latarkę i zapałki.

— Czy wierzy mi pan? — powtórzył Snarski.

— Niezupełnie.

— Hm!... Dziwni jesteście ludzie, wy, żółci...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiego rodzaju obchodach narodowych kobietom **„których wargi lub policzki mają nienaturalny kolor".** W najbliższym czasie zakaz powyższy obejmie cały obszar Rzeszy.

Komentując nowe rozporządzenie narodowego rządu pisze „Völkischer Beobachter":

— **Puder i karmin może dobrze wyglądać na grubych wargach i zmysłowych twarzach semickich. Ale niema nic bardziej przykrego jak widok kobiety należącej do wspaniałej rasy germańskiej, która niszczy swoje północne, tak dostojne rysy twarzy używaniem sztucznych kolorów.**

Należy wziąść gąbkę i miednicę ażeby przywrócić dawny wygląd tej biednej Germance zabłąkanej wśród jałowej pustyni Wschodu.

Oczywiście, jest to śmieszny objaw i megalomanji i samych metod radykalnego przywracania germańskiego wyglądu niemieckim Kathi i Gretchen. Ale czy tylko śmieszny? **Clement Vautel,** wybitny literat i feljetonista francuski, omawiając tę sprawę na łamach „Le Journal", dochodzi do bardzo poważnych wniosków.

— **Nie należy** — pisze — **zanadto dowcipkować na temat tego nacjonalistycznego mistycyzmu i tej tak niesłychanie silnie akcentowanej woli wytworzenia narodu pełnego pychy i wiary w swe nadludzkie wartości. Nie należy śmiać się z tego nowego kulturkampfu, sto razy groźniejszego aniżeli wszystkie programy Bismarcka. Nie należy lekceważyć żadnych przejawów tego prądu społecznego, który nie cofa się przed zastosowaniem środków policyjnych w celu kontroli twarzy kobiecych, ozdabianych dotychczas kolorami cesarstwa: rużom, blanszem i czerni ołówków do brwi.**

Gretchen, poświęcająca na ołtarzu ojczyzny i rasy, swój puder oraz swój karmin do ust — oto niepokojący symbol nowych Niemiec, może bardziej wymowny i bardziej złowróżebny od tajnych fabrykacyj armat, gazów trujących i tego pudru, który zawiera zupełnie inne składniki aniżeli ryżowy.

Dr. Tad. K.

Drobne wiadomości.

— **Zbrodniarz Szwarcbart, który w Paryżu zamordował atamana Petlurę,** obdarzony został medalem przez żydowskich weteranów wojennych w Ameryce.

— **Turcy** własnemi środkami wybudowali nową linję kolejową w Azji Mniejszej łączącą morze Czarne z Śródziemnem.

— **Prezydent policji w Erfurcie** polecił właścicielom restauracyj i kawiarń wywiesić tablice z napisem: „Panie proszone są o niepalenie".

— **Gmina Borysław** w powiecie drohobyckim została podniesiona do rzędu miast.

— **W pobliżu Krynicy** natrafiono przy poszukiwaniu ropy na źródło wody zawierającej węglik. Fenomenem natury zainteresowali się uczeni.

— **W południowej części województwa kieleckiego** tysiąc kilkaset bezrobotnych znalazło pracę przy obwałowaniu Wisły.

— **Wystawę z okazji stulecia wynalezienia zapałek** organizuje akademja nauk Rosji sowieckiej.

— **W Pradze czeskiej** odbywa się wszechświatowy kongres żydów-sjonistów — bez udziału delegatów z Niemiec i Rosji sowieckiej.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Potężny dramat odsłaniający zakulisowe tajemnice Hollywood p. t. **„Eskadra straceńców".** Nadprogram tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PODCZAS KĄPANIA SIĘ W BAŁTYKU w pobliżu Helu utopił się 27-letni technik kolejowy z Dziedzic, Rudolf Rogowski.

ZE SPORTU NA POLSKIEM WYBRZEŻU.

W meczu piłkarskim Kaszubja z Wejherowa pokonała gdyński Union 6:3. W strzelaniach Bractwa Kurkowego tytuł króla żniwnego zdobył Amandus Gański z Wejherowa.

PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

W związku z opracowaniem preliminarza budżetowego na rok 1933/34 przez Komisarjat Rządu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej Rady Miejskiej.

Komisarz rządu scharakteryzował cyfrowo preliminarz, jak następuje:

Po stronie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych preliminuje się łącznie ca zł 14.400.000. Z tego wydatki zwyczajne wynoszą łącznie ze spłatą długów około złotych 7.000.000, wydatki zaś nadzwyczajne ca złotych 7.400.000. W tej ostatniej pozycji mieści się suma **około zł 5.200.000, przeznaczona na inwestycje,** reszta zaś w sumie ca 2.200.000 wypada na pokrycie niedoboru budżetowego z lat ubiegłych.

W dochodach zwyczajnych wynoszących ca zł 9.230.000 mieści się suma zł 6.000.000, jako dotacja Skarbu Państwa z przeznaczeniem na spłatę długów z lat ubiegłych, — w dochodach zaś nadzwyczajnych preliminuje się sumę ca zł 5.150.000, składającą się z pożyczek bądź to już uzyskanych bądź też mających wpłynąć w bieżącym okresie budżetowym, wreszcie także i dopłat od adjacentów za pierwsze urządzenie ulic.

Wydatki personalne preliminuje się znacznie zmniejszone w porównaniu z rokiem ubiegłym, przyczem zmniejszenie personelu administracji ogólnej wyraża się **20% redukcją.**

ŁOTEWSCY DZIENNIKARZE W GDYNI.

W dniu 22 sierpnia bawiło w Gdyni 8 dziennikarzy łotewskich, reprezentantów ważniejszych pism łotewskich. Dziennikarzom tym udzielił informacyj o porcie gdyńskim i jego urządzeniach najpierw dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski i następnie w czasie objazdu portu motorówką B. Koselnik.

Przedstawiciele prasy łotewskiej oglądając port, wyrażali podziw dla ogromu pracy, na jaką zdobył się naród polski w tak krótkim czasie.

WOLNA STREFA W PORCIE GDYŃSKIM.

Urząd Morski w porozumieniu z Urzędem Celnym w Gdyni komunikuje co następuje:

Wobec ukończenia ogrodzenia wolnej strefy można praktycznie uważać, że port gdyński posiada już wolną strefę.

Obecnie już mogą być kierowane do wolnej strefy portu gdyńskiego te towary, które znajdą sobie miejsce składania w istniejącym już magazynie tej strefy lub te, które bezpośrednio do wagonów mogą być załadowane lub też takie towary, które na place tej strefy mogą być złożone.

Z chwilą zaawizowania towarów do wolnej strefy — zacznie działać nadzór celny przy ogrodzeniu.

Nasi rybacy łowią śledzie.



Jak corocznie, tak i w tym sezonie uczestniczą w połowie śledzi na morzu Północnem rybacy polscy.

Kontrola zbrojeń światowych

Nowy Jork, 24. 8. (PAT.) Prezydent Roosevelt zwrócił się do Normana Davisa, polecając mu wyjazd do Genewy. Delegat amerykański otrzyma instrukcje popierania propozycyj francuskich, dotyczących kontroli zbrojeń światowych.

150 tys. robotników wrócą do pracy.

Coaldal (stan Pensylwanja), 22. 8. **150.000 górników, zatrudnionych w przemyśle węglowym zgodziło się na wznowienie pracy po otrzymaniu zapewnień ze strony władz stanowych i federalnych, że życzenia ich zostaną wysłuchane.**

Urwano łeb hydrze.

Piszą nam z Prus Wschodnich:

W ostatnich dniach lipca zakończył **osławiony polakożerca landrat sztumski dr. Zimmer** na terenie Powiśla swój niecny żywot polityczny. Polonja tutejsza wiadomość tę przyjęła z uczuciem szczerej radości i prawdziwej ulgi. Dr. Zimmer z przekonań centrowiec, podzielił więc los wielu swoich współwyznawców w trzeciej Rzeszy. Tylko, że dla niego wielki mistrz „bronzowej magji" okazał się nieco łaskawszym, przenosząc go na bardzo niedwuznaczne stanowisko do Trewiru.

Prasa wschodniopruska podając fakt ten do publicznej wiadomości zaznacza, że Zimmerowi poruczono w Trewirze **opracowanie problemów granicznych** (Grenz-politische Probleme). Tem szczerem wynurzeniem odsłoniła prawdziwe oblicze pana landrata i rzuciła snop światła na kilkuletnią jego działalność nad „krwawą i pałącą się" granicą wschodnią. Otrzymawszy w wywiadzie rejencji kwidzyńskiej — którego pomocnikiem był przez szereg lat — odpowiednie przygotowanie z podziwu godną wytrwałością prowadził kampanję przeciw „korytarzowi", rozdzielającemu miejsce jego „urzędowania" od rodzinnej Nadrenji. Faktycznie częściej spotkać było można pana landrata opartego w bolesnej zadumie o „Schandstein wersalski" na Białejgórze, aniżeli przy urzędowem biurku w Sztumie. Z zadumy tej wyrywały go dopiero przeróżne delegacje, komisje i stowarzyszenia, sprowadzane naumyślnie z kraju i z zagranicy dla pokazania światu „warjackiego" wytyczenia granicy z Polską (irrsinnige Grenzziehung). Zimmer zamieniał się wtedy w Demostenesa. W płomiennem uniesieniu szkalował Polskę, wymyślał Wersalowi i niemieckiej głupocie, zapalał serca słuchaczy do przyszłego boju odwetowego, aż w końcu — nie wierząc własnym słowom — zamieniał bojowy hymn w bolesną jeremjadę, apelując do rozsądku i litości rzekomych ciemięzców. Po tak wyczerpującej operacji politycznej, skonsumowana w sztumskim „Königlicher Hof", wśród spontanicznych toastów na cześć przyszłej potęgi niemieckiej spora doza „Kurfürsta" (gorszego jednak od polsikej czystej), przynosi zwykle rozklekotanym nerwom ukojenie. Ale nie na tem jedynie polegało „opracowanie problemów granicznych". **Rozbicie szkoły polskiej i pięciu mieszkań Polaków w Mikołajkach w 1930 r.,** dziesiątki zrujnowanych gospodarstw polskich, liczna armja, polskich bezrobotnych, kilku wydalonych z Powiśla nauczycieli polskich godząca w serca Polaków **polityka kościelna** — oto płód dr. Zimmera. „Korytarza" jednak nie zdołał oderwać od Polski!

Widzisz hakato, rozdziawianiem gęby jeszcze nikt wojny nie wygrał! No, ale może się coś udać na zachodzie. Zimmer poszedł realizować wypisane na niemieckich 3-markówkach hasło „Der Rhein Deutschlands Fluss — nicht Deutschlands Grenze". Oby mu tylko tak nie poszło jak z „korytarzem".

W każdym razie, drżyj Francjo!

„Wyprawa Wiedeńska".

Program organizowanej przez J. Em. ks. Prymasa Polski w porozumieniu z władzami rządowemi wycieczki na uroczystości jubileuszowe Odsieczy Wiedeńskiej uległ pewnej zmianie. Mianowicie wycieczka, która wyruszy z Katowic 9 września, bawić będzie w Wiedniu 4 dni, tak że powrót do Katowic nastąpi dopiero 14 września.

Mimo przedłużenia czasu trwania wycieczki koszt udziału w niej pozostaje niezmieniony i wynosi w kl. III zł 140 i zł 160, oraz w kl. II zł 200 i zł 275, zależnie od kategorji hoteli w Wiedniu.

Punktem kulminacyjnym uroczystości wiedeńskich będzie dla Polaków dzień 12 września kiedy, jako w rocznicę zwycięstwa Sobieskiego, J. Em. ks. kardynał Prymas August Hlond odprawi na Kahlenbergu nabożeństwo pontyfikalne, podczas którego kazanie wygłosi J. Em. ks. kardynał Hlond a wykład o bitwie pod Wiedniem wygłosi prof. O. Halecki.

Zgłoszenia udziału w „wyprawie" przyjmuje w Poznaniu kancelarja Prymasa Polski (Ostrów Tumski 1).

Trzynastoletni chłopiec ratuje tonących.

Na tzw. „Blichu" w Piotrkowie kąpała się w stawie pod Tomaszowem matka ze swą 8-letnią córeczką. W pewnej chwili dziewczynka oddalając się od matki, natrafiła na głębię i poczęła tonąć. Matka pośpieszyła jej z pomocą, jednakże sama nie umiała pływać również, więc wpadła w głębię, dzieląc los córki.

Tragiczną sytuację spostrzegł bawiący się na brzegu 13-letni Jerzy Trzaskowski, który natychmiast rzucił się w nurt stawu na ratunek. Nie mógł jednak podołać ciężarowi 2 tonących ciał i siły tak go opuściły, że również począł tonąć.

Tragicznej śmierci tych trojga ludzi zapobiegł kolega rówieśnik Trzaskowskiego, Witold Okurowski, który szybko łodzią podpłynął na głębię, wydobył z wody tonącą trójkę i dowiózł do brzegu, gdzie zastosowano sztuczne oddychanie. Młodocianemu bohaterowi zgotowano wielką owację.

Walka z kryzysem w Stanach Zjedn.

Rekiny przemysłu w kleszczach dekretów dyktatora.

Od tygodni już cały świat z zapartym oddechem śledzi walkę prezydenta Roosevelta i „trustu mózgów“ z gigantycznym kryzysem w U. S. A. Eksperymenty amerykańskie równają się niemal rewolucji ekonomicznej i w wielu punktach przypominają rosyjską piatiletkę.

Celem tych eksperymentów jest doprowadzić ceny do poziomu z lat 1925-1929, zatrudnić 12—14 miljonów bezrobotnych, uruchomić eksport, ściągnąć długi, słowem doprowadzić do „prosperity“ — ożywienia życia gospodarczego i dobrobytu.

N. I. R. A. i „niebieski Orzeł“.

Wprowadzono szereg nowych instytucyj i central, przypominających rady gospodarcze w Unji Sowieckiej, które **nietylko mają odbudowę życia gospodarczego zorganizować, ale także kontrolować je i nadzorować.** Obok przejętego od Hoovera Reconstruction Finance Corporation zorganizowano 9 podobnych instytucyj, z których najważniejszą jest **National Industrial Recovery Administration.** Który z przedsiębiorców bierze czynny udział w nowej polityce gospodarczej ma prawo używać symbolu tej instytucji „niebieskiego orła“. Równocześnie zobowiązany jest on przyjąć zaprojektowane przez gen. Johnsona nowe kodeksy pracy, które czas pracy skracają z 48 na 35 do 40 godzin, ustalają minimum płacy dla robotnika na 40 ct. za godzinę, a dla innych pracowników na 12 do 15 dolarów tygodniowo, przedsiębiorstwo musi być czynne w ciągu najmniej 52 godzin tygodniowo, co **zmusza pracodawcę do przyjęcia nowych pracowników.**

Pozatem w poszczególnych gałęziach przemysłu muszą być zawarte umowy co do cen i zasad konkurencji.

Przemysł bawełniany przyjął nowy kodeks pracy i równocześnie wykluczył pracę młodocianych, tę ciemną plamę przemysłu amerykańskiego.

Walka.

Ale wielki przemysł broni się. Program gospodarczy Roosevelta przeżywa krytyczne chwile. Potentaci przemysłu stalowego węglowego i naftowego zagrozili nawet wystąpieniem przed sądem najwyższym w celu zbadania, czy program odbudowy narodowej Roosevelta nie jest sprzeczny z konstytucją St. Zjednoczonych.

Mimo tego co kilka dni nadchodzą wieści z za Oceanu o zawarciu umów zbiorowych przez poszczególne gałęzie przemysłowe, wprowadza się 40 godzinny tydzień pracy, ustala wyższe płace, pozatem prezydent Roosevelt wystosował apel do robotników, by zaniechali strajków, a do pracodawców, by nie stosowali lokautu.

Dla życia gospodarczego całego świata wyłania się pytanie, czy można rozporządzeniami przezwyciężyć kryzys.

Czy Roosevelt zwycięży.

Po pierwszym rozpędzie ujawniają się trudności. Niedawno zastrejkowali pracownicy konfekcyjni w liczbie 60 tys., żądając 30-godzinnego tygodnia pracy i wyższych płac.

Potem zjawili się w Białym Domu potentaci stalowi Schwab i Taylor, przedstawiciele Bethlehem Steel Corp., którzy nie chcą przyjąć nowych warunków pracy i nie godzą się na zawarcie zbiorowej umowy z Labour Federation.

Konflikt między potentatami życia gospodarczego a autorytetem państwa jest bardzo znamienny. Niewątpliwie Roosevelt wyjdzie z tej walki zwycięsko. Już z ostatnich depesz wiadomo, że prezydent podpisał kodeks pracy dla przemysłu naftowego a przemysłowcy oświadczyli, że ze względów patrjotycznych kodeks przyjmują. Pozatem prezydent podpisał kodeks dla przemysłu drzewnego, przewidujący kontrolę produkcji, określający wysokość ceny, a równocześnie rozporządzenie wykonawcze do kodeksu pracy dla przemysłu stalowego.

Na zasadach nowego kodeksu pracuje w Stanach Zjednoczonych 12 miljonów robotników tj. $\frac{1}{3}$ część wszystkich ludzi pracy w St. Zj.

Rekiny przemysłowe musiały się ugiąć, kto zna jednak potęgę ich w USA ten wie, że nawet w wypadku narzucenia im nowych warunków pracy, walki nie zaniechają. Wprawdzie nie mogą oni zahamować pędu maszyny Roosevelta, ale mogą poważnie uszkodzić jej tryby.

Że przemysłowcy bronią się przed przyjęciem programu Roosevelta i nie są z niego zadowoleni jest zupełnie zrozumiałe. **W dążeniach swych zmierza bowiem wielki rewolucjonista gospodarczy do przerzucenia części zysków przedsiębiorcy na robotnika i chce, by robotnik przy mniejszym czasie pracy zarabiał tyle samo albo i więcej.** W szeregach robotników widzi Roosevelt masy konsumentów, którym należy umożliwić nabycie towarów w jak największej ilości, podobnie jak to chce uczynić w sferach rolniczych przez podniesienie cen.

Niestety zwyżka cen nie dopisała w tym stopniu, jaki spodziewano się. Jest to stała groźba dla wielkiego programu.

Dotychczas niema inflacji.

Grupa inflacjonistów pod wodzą prof. Warren, Rogers i Tuowela twierdzi, że **zwyżkę cen i eksportu można wprowadzić tylko przy pomocy nieograniczonej inflacji,** natomiast politycy przemysłowi z gen. Johnsonem, min. spr. wewn. Ickesem, min. budżetu Douglasem obawiają się, że inflacja pozbawiłaby przemysł kapitałów.

Jak dotychczas Roosevelt przychyla się na stronę drugiej grupy. Faktycznie pomimo dewaluacji nie ma śladu inflacji.

Wprawdzie w dniu 15 marca obieg banknotów wzrósł do sumy 7269 milj. a zapas złota spadł na 4250 milj., ale już w lipcu obieg banknotów zmniejszył się do 5752 milj., a zapas złota zwiększył się do 4318 milj.

Aktywna walka i hasło „przetrzymania“.

Do 5 września połowa bezrobotnych St. Zjednoczonych ma znaleźć zatrudnienie. (Ogólna liczba wynosi 12—14 miljonów).

Dotychczas dzięki reformom Roosevelta **znalazło zatrudnienie 1½—2 miljonów ludzi. Niewątpliwie efekt bardzo pokaźny, ale jest to dopiero początek.**

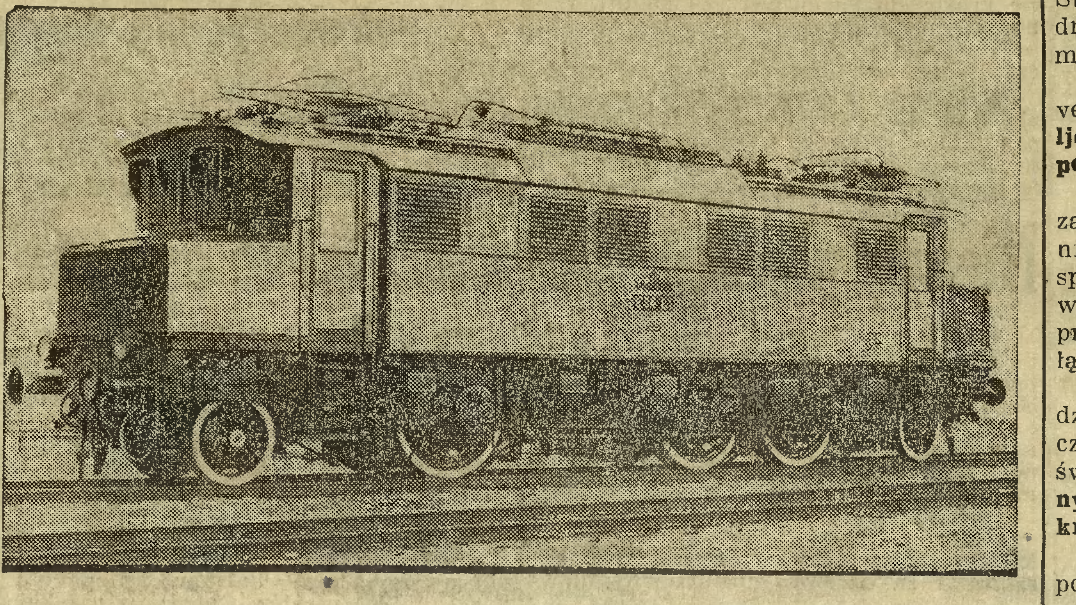
Roosevelt nie chce słyszeć o stabilizacji dolara dopóki ostatni bezrobotny nie będzie miał pracy, dopóki życie gospodarcze nie zostanie pchnięte na nowe tory. Między stabilizacją dolara a programem Roosevelta istnieje ścisła łączność.

Jeżeli eksperymenty Roosevelta udadzą się, wówczas będzie to miało znaczenie dla życia gospodarczego całego świata. **Przykład Stanów Zjednoczonych znajdzie bowiem naśladowców w krajach europejskich.**

W każdym razie w St. Zjednoczonych podjęto gigantyczną walkę z kryzysem, a u nas program walki z kryzysem ogranicza się do hasła „przetrzymajmy“.

(j)

Najszybsza lokomotywa świata.



Tym razem nie Ameryka, tylko Niemcy zdobyli rekord, budując maszynę, która pędzi z szybkością 151 klm. na godzinę. Dotychczas najszybsze maszyny kolejowe posiadała Anglja, której Ameryka nigdy nie umiała na tem polu wyprzedzić. Przy pomocy takiej maszyny z Bydgoszczy do Poznania zajechałby za 3 kwadranse, podczas gdy nasz pociąg pośpieszny odbywa tę podróż zaledwie w półtrzeciej godziny.

Kara śmierci za napad na arsenał.

Były profesor kolegjum rewolucjonistą.

Trybunał sądowy w Chittagong w Bengalu skazał **na karę śmierci jednego z najniebezpieczniejszych przewódców rewolucji w Indjach.** Jest nim słynny agitator Surya Sen, za którego schwytanie wyznaczył w swoim czasie rząd angielski kwotę 800 funtów szterlingów.

Zbrodnia, za którą Surya Sen zapłacić ma obecnie życiem, pochodzi z kwietnia 1930 roku i wywołała w całych Indjach olbrzymią sensację. Na czele oddziału rewolucjonistów, z których jeden przebrany był w mundur oficera angielskiego i odpowiednio ucharakteryzowany, Surya Sen wtargnął do miejscowego arsenału i **zabrał z niego wszystkie karabiny i rewolwery.** Po dokonaniu rabunku rewolucjoniści oblali arsenał naftą i podpalili go. W czasie wycofywania się **zastrzelili trzech żołnierzy angielskich,** stojących na posterunku. Policja angielska szukała przez trzy lata sprawców tego napadu. Dopiero w lutym obecnego roku udało się jej aresztować Suryę Sena i jednego z głównych jego spólników, Destidaza, którego skazano również na karę śmierci. Trzeci spólnik, Hinduska miss Kalpani Dutt, otrzymała karę dożywotniej deportacji. Surya Sen, który posiadał wielki wpływ w kołach rewolucyjnych, poświęcił się początkowo zawodowi nauczycielskiemu i był przez kilkanaście lat profesorem w kolegjum w Chittagong.

Katolicy nie dopuścili do konkursu piękności.

W czasie pewnej imprezy dobroczynnej w Pittsburgu miał odbyć się, jako szczytowy punkt programu, konkurs piękności miejscowych kobiet i panien. Organizacje katolickie założyły energiczny protest przeciwko temu zamiarowi i sprawiły, że konkurs został zabroniony. Należy ufać, że ten ubliżający wszystkim kobietom pomysł sprytnych geszefciarzy będzie się odtąd coraz częściej spotykał z należytą odprawą.

Kredyty zastawowe zabepieczają przed egzekucjami.

Wobec napływających do PTR zapytań w sprawie kredytów rejestrowych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia zainteresowanym, że zboża będące zastawem pod zaciągnięty przez rolników kredyt rejestrowy nie ulegną zajęciu, ani przez komorników, ani przez sekwestratorów skarbowych.

W razie więc, gdyby zboże takie zostało pomimo oświadczenia komornikowi o zastawie zajęte, należy powiadomić o tem odnośną instytucję kredytową, a ta spowoduje unieważnienie zajęcia.

Oswobodzenie Wiednia na znaczkach pocztowych.



Austrja z powodu 250 letniej rocznicy oswobodzenia Wiednia od nawały tureckiej wydała szereg pamiątkowych znaczków pocztowych. Na jednym widzimy Wiedeń podczas oblegania go przez Turków. Na drugim jest hr. Starhemberg, który kierował obroną Wiednia. Potomek tego Starhemberga jest dziś najżarliwszym obrońcą Austrji przeciw zakusom Hitlera. Doszło nawet do tego, że Hitler wysłał do Austrji swoich najmitów, aby Starhemberga zamordowali, ale ich zawczasu unieszkodliwiono. Dalej widzimy na znaczku króla Jana Sobieskiego i nareszcie księcia Lotaryngskiego Karola, który przyprowadził na odsiecz wojska niemieckie. Naczelną komendę nad wojskami objął Sobieski, czemu różni niemieccy pseudohistorycy napróżno zaprzeczyć się starają.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 24 na 25 bm. p. dr. Pawlak.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Niebezpieczny romans".

Kino X: „Królowa podziemi".

Żołnierskie nieczynne na czas nieokreślony.

Z Teatru Zdrojowego. Dziś, w czwartek przedstawienie przemiłej i przebogatej w piękne melodje operetki R. Stolza **„Dzidzi".** Rolę tytułową odtworzy Marja Korabianka, czarując urokiem talentu, finezją i wdziękiem. W rolach naczelnych ujrzymy ulubieńców publiczności pp. Hermanową, Maassównę, Andrzejewskiego, Cirina, Cybulskiego, Jabłońskiego, Ciesielskiego, Olędzkiego i Przebińskiego. Pomysłowe tańce i ewolucje wykona corps de ballet z uroczą Martówną na czele. Przy pulpicie kapelmistrz Hładyłowicz. Bilety nabywać można w księgarni W. Knasta.

Pociągi osobowe nr. 1431/1432, kursujące dotychczas na odcinku Inowrocław—Zaryń, mają obecnie bieg przedłużony do stacji Karsznice.

Na szachownicy. Ciekawy mecz odbył się pomiędzy sekcją szachową S. M. P. „Gwiazdą" z Bydgoszczy a Inowrocławskim Klubem Szachistów. Mecz odbył się na 9 szachownicach z wynikiem 6:3 na korzyść Inowrocławia. Dla Inowrocławia zdobyli punkty pp. inż. Tomaszewicz, Drogowski, Lewandowski, Hajek. Zremisowali pp. Kozłowski, Ziółkowski, Cerkaski, Dąbrowski. Pomimo, że „Gwiazda" jest młodym zespołem szachowym, grała ona ambitnie i ostrożnie. Gracze SMP. „Gwiazda" rokują jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Tydzień zagadnień polsko-niemieckich. Zw. Obrony Kresów Zachodnich organizuje także w roku bież. tydzień zagadnień polsko-niemieckich, który przypadnie w październiku. Głównym tematem na rok bieżący będzie zagadnienie Prus Wschodnich. Zarząd powiatowy Zw. Obrony Kresów Zachodnich wzywa już obecnie wszystkie zarządy kół miejscowych o rozpoczęcie kroków przygotowawczych na utworzenie lokalnych komitetów, w skład których wejść winni przedstawiciele społeczeństwa oraz wszystkich organizacyj społecznych.

W związku z przeprowadzoną numeracją szkół na terenie całej Rzeczypospolitej otrzymało Państwowe Gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu nr. 769.

Koncert primadonny opery poznańskiej.

W piątek, 25 bm. o godz. 20,30, w Domu Kuracyjnym, odbędzie się wielki koncert Janiny Jastrzębiec-Święcickiej, z współudziałem tenora Klem. Sas-Borszewskiego. P. Święcicka znajduje się obecnie na kuracji w Inowrocławiu i przy sposobności wystąpi z recitalem.

Kruszwica.

Za kradzież i awanturę urządzoną w firmie Paul przy Rynku w biały dzień został przytrzymany znany zawodowy złodziej Rahn. Prowadzącemu go st. przodownikowi Brylowi stawił opór i próbował zbiec. Strażacy, którzy właśnie szli na swe ćwiczenia, dopomogli niebezpiecznego ptaszka odprowadzić do aresztu. W czasie pobytu tego ptaszka na wolności panowało u nas wielkie zaniepokojenie; to też obecnie obywatele odetchnęli.

Klub Wioślarski „Gopło" brał w ub. niedzielę udział w regatach we Włocławku, gdzie startował w biegu czwórek nowicjuszy, zdobywając I. nagrodę.

Chodzież.

Z sali sądowej. W tut. sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciw prezesowi pow. Str. Nar. W. Gapińskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż w listopadzie ub. roku na wiecu w Budzyniu powtórzyć miał zdanie starosty chodzieskiego, wypowiedziane do delegacji rady miejskiej, wysłanej do niego w sprawach bezrobocia: „Czy ten, który występuje przeciwko rządowi ma dostać chleb z masłem? Niech zdycha!" Oskarżony przyznał, że podobne słowa wówczas wypowiedział, ofiarował jednakże przeprowadzić dowód prawdy. Sąd na wniosek oskarżenia publicznego, które wnosił kom. posterunku Błotny, nie przyjął zaofiarowanego dowodu prawdy i skazał oskarżonego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Rozprawę prowadził sędzia p. Bartel. Oskarżony zapowiedział apelację od wyroku.

SKÓRCZ. Uczczenie króla Sobieskiego. Rada miejska postanowiła z okazji 250-lecia zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem, przemianować główną ulicę na „króla Jana Sobieskiego". Podobny projekt uchwalił już poprzednio magistrat Starogardu, pragnąc przemianować ul. Warszawską na Jana Sobieskiego. Projekt ten znajdzie się na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

Spór o gęś
zakończył się śmiertelnym postrzałem.

„Nowy Kurjer" donosi: W jednym z ogrodów na Ratajach rozegrało się krwawe zajście, zakończone śmiertelnem postrzeleniem 18-letniego Florjana Ratajczaka. Sprawcą postrzelenia okazał się 24-letni Antoni Małuski, administrator ogrodu p. Osieckiego.

Małuski, jak stwierdzono, zabrał jedną gęś ze stada, które wskutek nieuwagi Ratajczaka znalazło się na cudzem polu. Po gęś tę przyszedł w godzinach popołudniowych Ratajczak w towarzystwie jeszcze jednego osobnika. Wówczas to doszło do ostrej sprzeczki, a gdy obaj osobnicy zamierzali rzucić się na Małuskiego, dobył tenże rewolweru, mierząc wprost do Ratajczaka.

Padł strzał i kula ugodziła Ratajczaka w okolicę serca.

Pogotowie przewiozło rannego w ciężkim stanie do lecznicy.

Małuskiego osadziła policja w areszcie.

Nakło.

Karambol. Samochód ciężarowy firmy Eksport-Bacon Nakło, kierowany przez szofera Schulza wjechał w drodze do rzeźni z ładunkiem świń na furmankę załadowaną cegłą. Rozbił ją doszczętnie. Woźnica odniósł poważne okaleczenia, tak że pomoc lekarska była konieczną. Winę ponosi woźnica, który jechał lewą stroną i na dane sygnały ostrzegawcze nie reagował, w ostatniej chwili zaś tuż przed nadjeżdżającym samochodem, skręcił w prawo. Straty bekoniarni wynoszą 2 tys. zł.

Poszlaki dokonanego ongiś morderstwa. Ub. niedzieli wydobyto z Noteci w okolicy mostu kcyńskiego wielki kosz, zawierający złamaną świecę oraz większą ilość kamieni, które widocznie służyły do zatopienia kosza. Policja czyni w tej sprawie dochodzenia, gdyż takie zacieranie śladów może mieć związek z dokonanem ongiś morderstwem.

Nieudały „trick" zagranicznego oszusta.

W „Nowym Kurjerze" czytamy:

Zagraniczny „świat przestępców" nie zapomina o Polsce. Raz poraz dowiadujemy się o rozmaitych wyczynach wytrawnych oszustów i aferzystów zagranicznych, którzy „zaszczycają" nas swoim przyjazdem do Polski, względnie też różnemi sztuczkami usiłują zdaleka nabrać naiwnych.

Ostatnio pewien obywatel m. Poznania otrzymał z Hiszpanji list anonimowy, w którym nieznany autor donosi, że jest aresztowany za oszustwo upadłościowe. Równocześnie podaje on, że na pewnym dworcu francuskim, posiada na przechowaniu walizkę, w której znajduje się 1.800.000 franków; kwit bagażowy od tej walizki znajduje się w tajnym schowku jego torby podróżnej, zatrzymanej przez władze, rzekomo na pokrycie kosztów sądowych.

Autor anonimu prosi zatem adresata, aby porozumiał się z jego zaufanym służącym, zamieszk. w Hiszpanji, który udzieli mu bliższych informacyj w celu zapłacenia wspomnianych kosztów sądowych w kwocie 17.000 pesetów, przez co uzyskają torbę podróżną, a tem samem i odnośny kwit bagażowy, na podstawie którego będą mogli wykupić walizkę wraz z 1.800.000 frankami. Za pomoc tę autor anonimu przyrzeka adresatowi ⅓ część powyższej sumy.

W wypadku niniejszym chodzi o oszustwo tak zwane „na skarb ukryty", gdyż autor anonimu tą drogą usiłuje od adresata wyłudzić dla siebie 17.000 pesetów na rzekome koszty sądowe.

Wydział Śledczy P. P. w Poznaniu ostrzega społeczeństwo przed podobnymi autorami anonimów, ponieważ są to wytrawni oszuści.

Wspomniany wyżej obywatel poznański zmarł przed trzema laty. Zagadkowy list złożyła władzom policyjnym żona zmarłego.

ZMARLI:

Ś. p. **Józef Kamrowski** z Gentomia, lat 78.

Ś. p. **Florentyna z Janowieckich Pietrzakowa,** lat 76, w Gnieźnie.

Ś. p. **Antonina z Kostusiaków Donłowiczowa,** lat 56, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Antonina Janicka** z Żerkowa, ochmistrzyni wojewódzkiego zakładu głuchoniemych w Poznaniu, lat 62.

Ś. p. **Marja Romualda Wilczekówna,** matka przełożona S. S. Elżbietanek w Kościerzynie, lat 70.

Ś. p. **Mieczysław Konieczny,** właściciel apteki, w Dusznikach.

Ś. p. **Aniela Piernicka,** w Olszy na Pomorzu.

Mogilno.

Zlot okręgowy S. M. P. w Gębicach odbył się ub. niedzieli. Połączony on był z uroczystością 25-lecia istnienia miejscowego S. M. P. Na uroczystość zjechało się przeszło 300 druhów. Po nabożeństwie, które odprawił ks. Wasielewski z Kamieńca, patron okręgowy (kazanie wygłosił ks. prob. Wierbiński), odbyła się akademja jubileuszowa w salce parafjalnej. Na przewodniczącego powołano ks. kanonika Greinerta z Gniezna, byłego patrona i założyciela S. M. P. Referat wygłosił delegat związku z Poznania Gruszczyński, sprawozdanie z 25-letniej działalności placówki odczytał prezes Walczak. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do ks. biskupa Laubitza. Po południu udano się w pochodzie przed pomnik poległych, gdzie po oddaniu hołdu bohaterom i złożeniu wieńcy przemówił ks. dziekan Jagodziński z Wylatowa. Odbyły się również zawody kolarskie. Zlot zakończono zabawą.

Po rozwiązaniu Tow. Sport. „Pogoń" przez miejscowe starostwo, zawiązano nową organizację pod nazwą Tow. Sport. „Pogoń 1923". Zarząd tworzą pp.: St. Kaus - prezes, Br. Pławiński - wiceprezes, Ed. Nowicki - sekretarz, Alojzy Chudziński - skarbnik, Grządziela - gospodarz, Ed. Dembczyński - kronikarz.

Kradzież. W nocy wdarli się złodzieje do składu p. Łaganowskiego i zabrali trunki i gotówkę ogólnej wartości 300 zł.

Chełmża.

Wycieczka katolików francuskich w Chełmży. W ub. sobotę bawiła w Chełmży przez kilka godzin wycieczka katolików francuskich. Wycieczka zwiedziła pokatedrę chełmżyńską.

Kłosy. Życie bezrobotnych mas staje się z każdym dniem bardziej uciążliwe. Pora żniw — oto czas, w którym stosunkowo najłatwiej bez szkody dla dobra ogółu czy jednostki bezrobotna rodzina może zaopatrzyć się w jakotaki pokarm na długie miesiące zimowe. Niestety! Głodnemu, bez pracy człowiekowi już dzisiaj nic nie wolno. Nie wolno mu nawet zebrać z pańskiego pola pozostawionego na opatrzność Bożą żniwnego kłosu, który zresztą i tak pług przeorze, a mógłby przecież dobrze być pokarmem dla biednych. Do czego zmusza bieda, zilustruje następujący, wstrząsający swoim tragizmem wypadek: Oto w majątku Głuchowo, własność hr. Alvenslebena, zostało postrzelonych kilku ludzi zbierających kłosy, a między nimi 70-letni starzec, który obarczony wiekiem, chyba nie szedł kraść...

W murach przyznał się do winy. P. Kleinowi skradł niebieski ptaszek 30 zł w gotówce. Niedługo atoli cieszył się łupem, bo policja wkrótce go nakryła. W areszcie przyznał się winowajca do kradzieży, ujawniając zarazem miejsce, gdzie złożył gotówkę.

Skutki nieostrożnej jazdy rowerem. Frelichowski Stanisław, robotnik sezonowy z Falęcina, został na szosie z tyłu najechany przez drugiego rowerzystę. Frelichowski przy ogólnem potłuczeniu stracił ucho i oko. Policja nie zdołała dotychczas przychwycić sprawcę. Rannego odstawiono do szpitala.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Licytacja miłości".

Światowid: „Wyspa zatraconych dusz".

Palace: „Syn marnotrawny".

Corso: „Miłość i łzy Chpina" i „Przygoda w nocnym ekspresie".

TEATR POLSKI.

W czwartek o godz. 20 premjera **„Znak na drzwiach".**

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Znak na drzwiach".** Abonamenty i passe-partout nieważne.

Nagłe zasłabnięcie. Na ul. Batorego w pobliżu szpitala Djakonisek zasłabł nagle Paweł Pradelek, lat 27, pochodzący z Pniowca (pow. Tarnowskie Góry), obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Chojnice.

Pożar. W majętności Blumfeld strawił pożar nowy chlew długości około 30 metrów wartości 5.000 złotych. Spaliły się również 2 cielęta, 1 świnia, kilka fur siana i 18 metrów drzewa. Pożar powstał od piekarnika mieszczącego się u szczytu chlewu. Wadliwy komin piekarnika spowodował, że iskry przedostały się na strych do siana.

Konfiskata bluźnierczych broszur. Prokurator zarządził konfiskatę książek sekty badaczy pisma św. kolportowanych przez niejaką Helenę Kowalewską z Grudziądza.

Zbąszyń.

Emigracja przez Zbąszyń. Przez tutejszą stację kolejową ostatnio nieomal codziennie przechodziły transporty emigrantów i wycieczek z zagranicy. Miejscowa Misja Dworcowa miała pełne ręce pracy, gdyż przy takich transportach masowych nieomal co druga osoba potrzebuje pomocy, bądź to w postaci posiłku lub wolnego biletu jazdy albo rady. Panie z Misji dworcowej z swego zadania wywiazały się sprawnie.

Związany człowiek w lesie. Ub. soboty znalazł w lesie łomnickim pewien handlarz młodego związanego człowieka, który miał na sobie tylko koszulę i spodnie. Był nieprzytomny. Odwieziono go do szpitala. Nazywa się on Karol Bałkow i pochodzi z wsi Pąchy (powiat Nowytomyśl). Jak on się do lasu dostał i kto go okradł, podać on nie potrafi. Policja stoi tu przed zagadką.

Ciekawy proces radnych miasta ze swym przewodniczącym. Przewodniczący Rady Miejskiej Klauziński wniósł skargę prywatno-karną przeciwko 4 radnym miasta o zniewagę, ponieważ oni wnieśli do Magistratu, aby skłonił Klauzińskiego do złożenia urzędu, gdyż ten jest zawikłany w pewną sprawę, z której się dotąd nie oczyścił, a która czyni go niegodnym dalszego piastowania tego urzędu. Dowodu prawdy nie przeprowadzili, to też sąd grodzki skazał wszystkich czterech radnych na 7 dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Świecie.

Bezrobocie w pow. świeckim poważnie zmalało; kiedy bowiem w maju było ich przeszło tysiąc, obecnie jest około 330 zarejestrowanych, z czego największy procent przypada na miasto Świecie. Nie świadczy to jednak o braku pracy w okresie żniwnym, gdyż np. posiedziciel majętności Laskowice Gordon poszukiwał sporo ludzi do prac żniwnych, lecz nikt się nie zgłosił.

Poszukiwanego listem gończym, Pawła Rogackiego, lat 24, ze Świecia, znanego amatora cudzej własności, przytrzymały władze policyjne w Czersku, skąd przetransportowały do Świecia, gdzie obecnie odsiaduje wymierzoną karę, przed którą długi czas się ukrywał.

Chełmno.

Napad na egzekutora urzędu skarbowego. Ciężkiego wybryku dopuścił się pewien kupiec, zamieszkały w Chełmnie, względem egzekutora tut. urzędu skarbowego, przybyłego po zaległe podatki względnie dokonania zajęcia. Jak z aktu oskarżenia wynika, dłużnik napadł egzekutora, dotkliwie pobił go oraz zniszczył mu akta urzędowe. Sprawa ta, niewątpliwie skończy się bardzo źle dla napastnika, którego czeka sąd i ciężka kara.

Wystawienie przez Hitlerowców posterunków obserwacyjnych.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.".)

W Czarnkowie po drugiej stronie Noteci na terytorjum niemieckiem hitlerowcy postawili na przestrzeni 20 klm. (co 500 mtr.) 40 budek obserwacyjnych, w których dzień i noc pełnią służbę wartowniczą, mającą na celu obserwację pogranicza polskiego.

Ciekawem jest tylko to, co też oni chcą po polskiej stronie obserwować?

Tczew.

Na budowę nowej świątyni św. Józefa ofiarowali: Stow. Dzieciątka Jezus 120 zł, Józef Włodarczyk 5 zł, ks. prob. Nowak 5 zł, N. N. za uproszenie łask dla rodziny 100 zł, Górska 3 zł, J. R. 500 zł. Wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać".

Pod kołami samochodu. Na szosie Tczew—Starogard 37-letni robotnik Herman Kitowski ze Starogardu, będąc w podpitym stanie, wpadł pod koła samochodu tranzytowego (niemieckiego). Szofer odwiózł poważnie okaleczonego Kitowskiego do szpitala w Starogardzie.

Zawody pływackie na Wiśle w Tczewie.

Tczew. W związku z jesiennemi próbami o P. O. S. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. organizuje w niedzielę 3 września zawody pływackie, w program których wejdą wszystkie biegi, począwszy od 50 do 1000 m. dla pań i panów.

Celem powyższych zawodów jest danie możności tym kandydatom, którzy do próby o P. O. S. wybiorą pływanie w miejsce gimnastyki z I grupy ćwiczeń, lub zamiast biegów z grupy trzeciej, względnie z grupy piątej zamiast marszu.

Pozatem za najlepsze wyniki w poszczególnych biegach wydane będą nagrody za I i II miejsce. Jeden zawodnik będzie mógł stawać najwyżej do dwóch biegów. Kandydaci zechcą wcześniej zgłosić się w Komendzie P. W.

Starogard.

Zawadjacy - Niemcy na ławie oskarżonych. Trzech obywateli narodowości niemieckiej: Klemens Bar, Karol Zimecki i Willi Zülsdorf śpiewało w dniu Święta Morza na ulicach Starogardu osławioną „Wacht am Rhein". Policjanta, który ich wezwał do porządku, poturbowali mocno, ale wkońcu zostali przy pomocy innych obywateli odprowadzeni do aresztu. Obecnie odbyła się rozprawa, która raz jeszcze dowiodła łagodności władz polskich wobec bezczelnych wybryków nieokrzesanego „Herrenvolku". Mimo że ujawniono skandaliczne szczegóły zachowania się „lojalnych" obywateli, skazał ich sąd tylko za zakłócenie spokoju publicznego, a to każdego na 6 tygodni aresztu, przyczem jeszcze kara została im darowana na mocy amnestji wzgl. zawieszona. A tak, trzeba mieć szczęście — w Niemczech nas by tak przez rękawiczkę nie chwytali!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bartłomieja ap.
Jutro: Ludwika kr.
Wschód słońca o godzinie 4.55.
Zachód słońca o godzinie 19.08.

—::—

Stan pogody

Najpierw zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami, potem ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Noc chłodna, dniem temperatura do 20°. Słabe wiatry miejscowe.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 21. VIII. do 27. VIII.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, odbędzie się jedyny występ zespołu Reduty pod kierunkiem Juljusza Osterwy. Na afiszu głośna sztuka M. Morozowicz-Szczepkowskiej **„SPRAWA MONIKI"** w pełnej polotu artystycznego reżyserji Z. Modrzewskiej. Spodziewać się należy, że dzisiejszy wieczór będzie prawdziwą ucztą artystyczną i zgromadzi tych wszystkich, którzy umieją podziwiać prawdziwe piękno i wielkość kunsztu aktorskiego.

W piątek ostatni raz operetka J. Koli **„NIEBIESKI MOTYL"** w premjerowej, doskonałej obsadzie, w mieniącej się przepychem barw nowej oprawie dekoracyjnej pod dyrekcją L. Hładyłowicza. Okrasą przedstawienia jest efektowny balet i pomysłowe ewolucje J. Ciesielskiego.

W sobotę ujrzy światło rampy teatralnej **„ŻONECZKA Z VARIETE"**, przezabawna farsa Möllera, w reżyserji M. Cybulskiego.

W przygotowaniu **„KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE"** O. Straussa.

—*—

Tylko do 25. bm.

czyli do zbliżającego się piątku przyjmują listowi prenumeratę „Dziennika Bydgoskiego" na wrzesień. Kto abonuje „Dziennik Bydgoski" przez pocztę, niech tego terminu nie przeoczy, bo w przeciwnym razie poczta nie odpowiada za dostarczenie „Dziennika Bydgoskiego" od pierwszego zaraz dnia września.

—::—

— Imienne bilety na pociągi popularne. Wobec zdarzających się wypadków nadużyć w związku z biletami na pociągi popularne, które to bilety pasażerowie niejednokrotnie bezprawnie odsprzedawali na drogę powrotną osobom trzecim, Ministerstwo Komunikacji zamierza wydawać na pociągi popularne imienne karty uczestnictwa, co umożliwi handel biletami powrotnemi.

Klub kręglarzy „Poczta"

zaprasza wszystkich członków czynnych i nieczynnych, na otwarcie nowego sezonu kręglarskiego w czwartek dnia 24 b. m. godz. 20-tą do kręgielni Resursa Kupiecka.

— Czyja zguba? W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w Bydgoszczy złożono następujące znalezione przedmioty: 2 czapki kąpielowe, 2 klucze, 1 oponę samochodową oraz pieniądze. Ponadto zgłoszono przybłąkanego psa. — Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 21.

Przyjechał Osterwa ze swoją Redutą.

Reduta Osterwy jest dziś w Polsce tak samo popularną jak w Niemczech i na całym świecie widowiska pasyjne Wagnera albo opera La Scala w Medjolanie. Osterwa stworzył teatr, któremu krytyka poświęciła już tomy, a zawsze samych superlatywów. Teatr jego bawił niedawno parę tygodni we Lwowie, a chociaż Lwów pod względem kultury teatralnej stoi najwyżej ze wszystkich miast polskich, to jednak krytyka tamtejsza była zgodną w tem, że podobnych widowisk, jakie dała Reduta, Lwów jeszcze nie widział.

W Bydgoszczy Reduta wystawia **dziś,** w czwartek, **„Sprawę Moniki"**, głośną i nadzwyczaj interesującą sztukę Morozowicz-Szczepkowskiej. Nasze panie powinny dziś wypełnić widownię, bo chodzi w tej sztuce o kwestję kobiecą, przez autorkę doskonale ujętą. Naturalnie ród męski wygląda przy tej okazji pod psem, ale nie jest on ujęty karykaturalnie, tylko z jego najsłabszej, żeby nie powiedzieć z najgorszej, strony.

„Sprawa Moniki" w samej Warszawie byłą graną ze 300 razy. Każdorazowe pojawienie się tej sztuki daje publiczności przez kilka następnych dni temat do namiętnych dyskysyj i kontrowersyj.

—::—

Na żydowską modłę.

Coraz bezczelniej panoszą się u nas wschodnie obyczaje.

(y) Z bólem serca, a zarazem i oburzeniem stwierdzamy, jak pewne ulice naszego schludnego ongi miasta nabierają wyglądu nawskroś wschodniego. Sklepy stają się coraz węższe, zawalone są nieestetycznie rozmieszczonym towarem, ściany pokryte są ohydnie wykonanemi malaturami. przed składami odbywają się na chodniku ożywione dyskusje w nieprzyjemnym dla ucha Europejczyka żargonie żydowskim — oto zawitał do nas wschód.

Gdzieby dawniej kto słyszał o takich machlojkach, jakie są dzisiaj na porządku dziennym u większej części kupców z ulicy Długiej, Jezuickiej, Starego Rynku? Nawet chrześcijanie pozwolili się zarazić i zapuszczają się na śliską drogę „kombinacyj". Odbywają się sprzedaże likwidacyjne — a nagle ni stąd ni zowąd, jak Feniks z popiołu, rodzi się w tem samem miejscu i pod tą samą firmą nowy interes — tylko że w międzyczasie cichym wspólnikiem stał się żyd...

Ten oczywiście wszystko z gruntu reorganizuje — bo jakże Izraelicie pracować w myśl zasad kupiectwa chrześcijańskiego! Nawet przechodzień nie może stanąć przed oknem wystawowem i w spokoju oglądać wyłożonego towaru — bo przyczepia się doń w tej chwili t. zw. naganiacz i plugawemi umizgami stara się wciągnąć ciekawego do sklepu...

To są rzeczy u nas dotąd niepraktykowane, nawet ustawą zakazane, a charakterystyczne dla różnych Nalewek i ulic Świętokrzyskich w Warszawie. Tam naganiacze staczają niejednokrotnie między sobą krwawe bójki o klienta — maluczko, a i u nas do tego dojdzie, o ile policja nie zabierze się energicznie do tępienia tych nieporządków.

Wynagrodzenie za podwody dla wojska.

Rozporządzenie Wojewody Pomorskiego ustala następujące wynagrodzenia za dostarczone środki przewozowe na rzecz wojska w czasie pokoju:

wóz parokonny z woźnicą, końmi i uprzężą 52 grosze za każdą godzinę (w drodze powrotnej liczy się 7 klm. za jedną godzinę),

wóz jednokonny z woźnicą, koniem i uprzężą 44 grosze,

para koni bez uprzęży 51 groszy, jeden koń bez woźnicy i wozu — 8 groszy.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Gł. Rynek 20, tel. 132.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Nowoczesny Don Kiszot". O godzinie 8,30 walki zapaśnicze.

Gryf: „Orlątko".

Orzeł: „Boczna ulica" i „Przyjaciel Indjan".

Cyrk Staniewskich zawitał do naszego grodu. Dziś w czwartek o godz. 20,15 odbędzie się inauguracyjne przedstawienie.

Kradzież w pociągu. W czasie podróży z Ostrowa okradziony został adwokat Siatecki z Grudziądza. Skradziono mu dwie walizki z zawartością wartości 300 zł.

Samobójstwo nieznanego mężczyzny. Na torze kolejowym pomiędzy leśniczówką Czerwony Dwór a koszarami Świętopełka rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu nieznany mężczyzna średniego wieku. Maszynista spostrzegł go w ostatniej sekundzie, lecz było już za późno, aby pociąg zatrzymać. Koła zmasakrowały ciało w okropny sposób. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów, tak że tożsamości jego do tej chwili nie ustalono.

Nieposkromiony awanturnik. Policja grudziądzka ma niemały kłopot z Alfredem Mianowiczem, którego co pewien czas zaprosić musi do siebie w różnych sprawach.

Tym razem miły Fredzio dał się we znaki sąsiadom Trocadera, przed którym to lokalem trzaskaniem motoru motocyklowego zakłócał spokój nocny przez dłuższy czas. Dopiero kiedy pobudzeni ze snu okoliczni mieszkańcy hałasy te sobie wyprosili, awanturnik przeniósł się na inne miejsce. Czas naprawdę, aby otrzymał porządną nauczkę.

Z ruchu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Konferencja prasowa z prezesem Marchlewskim.

W poniedziałek odbyła się konferencja przedstawicieli prasy pomorskiej z zarządem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Konferencja miała na celu poinformowania prasy o zagadnieniach organizacyjnych w związku z wielkim Kongresem Kupieckim, który odbędzie się dnia 24 września w Toruniu, jak również zapoznanie się z obecnem położeniem kupiectwa pomorskiego.

Konferencję zagaił prezes Marchlewski, który w obszernym i treściwym referacie zapoznał zebranych z obecnem położeniem kupiectwa, omawiając szkodliwe zagadnienia kredytowe związane z koniecznością drogiego redyskonta wekslowego, jak również niezdrową konkurencję dla drobnego kupiectwa ze strony kioskarzy i handlarzy ulicznych. Słusznie podniósł referent również kwestję zażydzenia Pomorza, butę i nielojalność tego szkodliwego elementu. W dalszym ciągu omawiał kwestję zbyt wysokiej taryfy kolejowej zarówno towarowej jak i osobowej, jakoteż sprawę telefonów automatycznych, wymagającą conajmniej rewizji.

Nad wszystkiemi temi zagadnieniami oraz szeregiem innych obradować będzie wielki kongres w Toruniu z udziałem delegatów z całej Polski.

Na tem zakończyła się część oficjalna, poczem nastąpiła pogadanka w miłym i serdecznym nastroju.



Pikuś pisze zażalenie na władze podatkowe.

Świętokradcy przed sądem.

Za kradzieże i znieważenie kościoła ewangelickiego sprawcy otrzymali po 3 lata więzienia.

(wk). Zaroiło się wczoraj na ławie oskarżonych w tutejszym sądzie okręgowym. Prócz bowiem dwóch głównych oskarżonych 23-letniego Alfonsa Ewertowskiego i 23-letniego Maksymiljana Knittera, zawodowych złodziei i włamywaczy, zasiadł jeszcze cały szereg większych lub mniejszych paserów i paserek, w ogólnej liczbie 15 osób.

Ponieważ jednak sąd prawie wszystkim oskarżonym o paserstwo zawiesił karę, w nadziei, że się poprawią, przeto i my na ten raz pominiemy ich nazwiska, a zajmiemy się osobami głównych oskarżonych Ewertowskiego i Knittera.

Są to znani dobrze tutejszej policji i sądom rycerze wytrycha, niejednokrotnie już odsiadujący kary więzienne za włamania i kradzieże, które jednak nie przynosiły im wielkich zysków, bo chociaż kradli dużo, lecz wszystkie skradzione przedmioty zbywali za bezcen. Futro np. sprzedali jednemu z paserów za dwadzieścia złotych, drogie suknie, obuwie, sprzedawali po 3—4 złote, zadowoleni, jeżeli starczyło na kieliszek wódki i tanią hulankę; gdy zabrakło pieniędzy, znowu szli na kradzież.

Obecnie odpowiadali oni za cały szereg włamań i kradzieży, dokonanych w ciągu stycznia i lutego br.

I tak: Z zamkniętego mieszkania Jana Pawłowskiego skradli garderobę i inne rzeczy, wartości kilkuset złotych. W mieszkaniu Franciszka Fintża dokonali kradzieży futer, płaszczy, bielizny, biżuterji itp. na sumę 2000 zł. W mieszkaniu Gerharda Appelta pokradli bieliznę, nakrycia, kołdry i t. d. wartości 700 zł. W mieszkaniu Krynickiej bieliznę, prześcieradła, obrusy etc. wartości 1.000 zł. W mieszkaniu Michnowskiego pierzyny, prześcieradła, poduszki, serwety, wartości 150 zł. W mieszkaniu Emanuela Jutrzenki skradli różne rzeczy wartości 1.000 zł. W mieszkaniu Bukowskiej garderobę i inne, wartości 400 zł. W składzie Streicha dokonali kradzieży 94 par obuwia i większej ilości skór, wartości 2125 złotych. Z wozu firmy „Eksport" skradli 24 koszul, wartości 200 zł.

Małą tylko część skradzionych rzeczy odebrano złodziejom, resztę sprzedali za bezcen paserom.

Prócz tego odpowiadali oni za znieważenie kościoła ewangelickiego przy ul. Nowodworskiej, który to fakt świadczy o zupełnym upadku moralnym tych tak młodych jeszcze ludzi.

Włamawszy się w marcu br. zapomocą wytrychów do kościoła, rozbili najpierw skarbonkę, z której zabrali 5 zł gotówki, a następnie znalazłszy w zakrystji kilka butelek wina, wypili je a butelki porozstawiali po ołtarzach. Potem poprzestawiali figury, harmonjum, rozrzucili komunikanty itp., pozwalając sobie na ich profanację. Jednak pogłoski, jakoby zanieczyścili kościół wydzielinami, okazały się nieprawdziwe.

Zapytani przez sędziego, dlaczego to uczynili, tłumaczyli się, iż nie mając dachu nad głową, chcieli się przespać w kościele, a po wypiciu wina, nie wiedzieli już co robią.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył każdemu z nich łączną karę **po 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.**

Sześciu paserów i jedna paserka otrzymali po 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, reszta zaś po 4 miesiące aresztu. Z wyjątkiem Leona Rybickiego i Marjana Kruka, wszystkim innym zawieszoną została kara na przeciąg 5 lat.

„Sokół" żeński.

W **piątek**, dnia 25 bm. zbiórka drużyny ćwiczącej o godz. 7 w sekretarjacie. Sprawy pilne i ważne. Przybycie konieczne.

Naczelniczka.

—::—

W Poznaniu budują nowy szpital wojskowy.

W Poznaniu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy szpital wojskowy. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Wilkans. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych z gen. Frankiem na czele, oraz przedstawiciele władz miejskich.

Dwaj policjanci poturbowani przez awanturników.

Jeden z nich leży w szpitalu, drugi również odniósł okaleczenia.

(wk). Donosiliśmy przed kilku dniami o poważnym poturbowaniu przez awanturników dwóch policjantów bydgoskiej komendy powiatowej.

Jak nam obecnie donoszą, sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 20 bm., w Samsiecznie powiatu bydgoskiego, odbywała się publiczna zabawa ludowa, podczas której powstała między uczestnikami bójka, którą usiłowali zlikwidować przodownik Kosmowski i posterunkowy Sarnowski.

W czasie legitymowania awanturujących się jednostek, obadwaj policjanci zostali w podstępny sposób **napadnięci z tyłu przez kilku osobników, którzy jakiemś tępem narzędziem zadali policjantom tak silne uderzenia w głowę, że obadwaj padli na ziemię, zalani krwią, tracąc częściowo przytomność.**

Bity i kopany przodownik Kosmowski zdołał jednak ostatkami sił dobyć broni i oddać z niej pierwszy strzał ostrzegawczy, a dwa następne w kierunku napastników. Tak samo posterunkowy Sarnowski, mimo zadanych mu razów, leżąc na ziemi, oddał z karabinu służbowego jeden strzał w górę, a dwa do napastników. Na skutek tych strzałów, awanturnicy rozbiegli się, czy jednak strzały dosięgły którego z nich, wykaże dochodzenie.

Jak stwierdzono, przodownik Kosmowski **miał na głowie w okolicy ciemieniowej dwie rany tłuczone i inne okaleczenia**, zaś posterunkowy Sarnowski, prócz ran na głowie, **miał złamane chrząstki nosowe.** Po udzieleniu poturbowanym policjantom tymczasowej pomocy, odwieziono posterunkowego Sarnowskiego do lecznicy powiatowej na Bielawkach w Bydgoszczy, a przod. Kosmowskiego powierzono opiece domowej.

W sprawie tej toczą się energiczne dochodzenia i jak się dowiadujemy, sprawców podobno już aresztowano.

—::—

Naczelny skaut świata w Finlandji.



Gen. Baden-Powell udał się z Gdyni do Helsinki, gdzie go powitał gen. Mannerheim, głośny swego czasu wódz armji, który razem z Niemcami gromił fińskich komunistów.

Ofiarność rolników Czyżkówka.

Kółko Rolnicze w Czyżkówku ofiarowało, jak o tem donosiliśmy, 450 złotych na budowę nowego kościoła.

Dodatkowo skarbnik Kółka p. Marcin Paździora z różnych obliczeń przekazał na ten sam cel 100 złotych.

Patrjarcha chrześcijan asyryjskich.



Ten młodzieniaszek nazywa się Ishai Shimun i jest patrjarchą chrześcijan asyryjskich. W Iraku, jak wiadomo, Turcy wywołali krwawą masakrę, której ofiarą padli właśnie chrześcijanie. Młody patrjarcha musiał wskutek tego uciekać. Naturalnie wróci na swój stolec jak tylko Anglja zrobi tam porządek. Państwo Iraku znajduje się bowiem pod angielskim protektoratem.

— **Szkoła muzyczna L. Jaworskiego** w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 29, przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do klasy śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, altówki i teorji muzyki. Ćwiczenia zespołowe i orkiestrowe. Dla dzieci urzędników zniżki. Wpisy i informacje codziennie w lokalu szkolnym.

— **Szkoła i przedszkole Rodziny Wojskowej** (ul. Jagiellońska 15 I p.) przyjmuje wpisy na nieliczne wolne miejsca w kl. I, II, III, IV i V oraz dla przedszkola dla dzieci od lat 3 do 6. Poradnia dla matek i dzieci oraz lampa kwarcowa czynna od 1. IX. br. w poniedziałki, środy i piątki od 15—17. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat od 17—19 w dni wymienione i kierownik szkoły codziennie od 12—13.

— **Zapoznajmy się z ideą harcerstwa!** Koło Przyjaciół przy 8. drużynie harcerskiej urządza zebranie informacyjne dla wszystkich sympatyków oraz rodziców, a mianowicie dnia 25-go bm. o godz. 20 w hotelu Lengning.

— **Sprzedaż znaczków pocztowych przez listonoszy.** Wkrótce ukaże się zarządzenie Ministerstwa Poczt, mocą którego listonosze będą nosili przy sobie pewną ilość znaczków pocztowych, aby publiczność przy odbiorze listów mogła nabywać znaczki pocztowe bez udawania się do urzędów pocztowych.

—o—

Leczenie chorych koni.



Dawniej leczenie chorego na parchy konia było połączone z bardzo kłopotliwymi zabiegami. Koń musiał być wysmarowany najdokładniej odpowiednią maścią, i to parę razy, a jeśli jedno miejsce zostało opuszczone, to całą kurację trzeba było na nowo zaczynać. Dziś ta kuracja jest bardzo uproszczona. Wprowadza się konia do kabiny, którą się szczelnie zamyka i napełnia gazem. Gaz ten, dla konia zupełnie nieszkodliwy, niszczy parchy doszczętnie i oswobadza w ten sposób zwierzę od jego choroby.

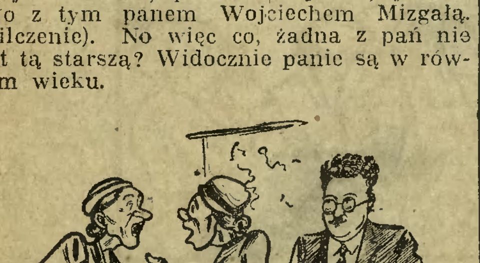
Poszło im o Kawalera.

Obrazek z poradni redakcyjnej.

Redaktor: Więc to jest pani Kunertowa, a ta druga pani, to pani Kłapcińska. Panie mieszkają nad śluzami, tak? To panie są zapewne sąsiadki?

Kłapcińska: Somsiady my są. Ino że tak.

Redaktor: To niechże teraz ta pani, która jest starsza, pierwszą opowie, jak to było z tym panem Wojciechem Mizgałą. (Milczenie). No więc co, żadna z pań nie jest tą starszą? Widocznie panie są w równym wieku.



Kunertowa: W imie Ojca i Syna!...

Kłapcińska: ...i Ducha świentygo, amen! Przecie pani Kunertowa jest o dobre dziesinć lat odymnie starsza.

Kunertowa: Pani Kłapcińska, bo jak na tym świętym miejscu stoje, niech pani odwoła, co pani tera powiedziała. Pani jest o jakie pietnaście lat starszejsza, bo pani jeszcze z moją matką nieboszczką chodziła do szkoły.

Kłapcińska: I pani śmi takie rzeczy mówić na sądzie? Przecie pani już jako stara dziewucha bałamuciła mojego ojca jeszcze gdy był kawalerem!

Redaktor: Moje panie, zostawmy tę kwestję starszeństwa na boku. Wiem, że paniom poszło o jakiegoś pana Mizgałę. Więc co to właściwie było, pani Kłapcińska?

Kłapcińska: Panie syndzio, ten Mizgała miszka akurat naprzeciwko nas. Tak ino na szage bez szose sie idzie do niego. Un jest wdowiec, bo ma żone ciężko chorą w szpitalu leżeć.

Redaktor: W takim razie nie jest wdowcem.

Kunertowa: Pół na pół jest wdowiec. Na wnątrzu ją spaliło z ciągłego umartwienia.

Redaktor: Mniejsza o to. Więc co dalej z tym Mizgałą?

Kłapcińska: Mizgała, że to gospodarz jest, ogląda sie tedy za nowym ożenkiem. I Pan Bóg tak jakoś dał, że ja mu wpadłam w oko.

Kunertowa: We wątrobe mu pani wpadła, nie w oko. Cholera go bierze ino c pani pomyśli!

Kłapcińska: Do pani może sie umizga, co? Ady un ani patrzeć na panią nimoże. Wydatkuje sie pani cięgiem na niego, ale to psu na buty. Żeby mu pani sto pieczonych kurów co niedziele posyłała, to un nieda sie na to złapać.

Kunertowa: A pani nie kupa mu rybów co piątek? Ino un dobrze mówił do mnie: niech sie pani Kłapcińska da wypchać ze swoimi zdechłymi rybami!

Redaktor: Pardon! Czy panie są wolne? Wdowy, panny?

Kłapcińska: Ja jestem z panińskiego stanu...

Kunertowa: O jejku, bo pynkne! Pani Kłapcińska, przecie wystarczy spytać się o panią w Opiece Społeczny!

Kłapcińska: Panie syndzio, niech pan jeji nic nie wierzy. Ta kobita ma pysk gorzej psa.

Redaktor: Moje panie, trzeba to skończyć. Widocznie prowadzicie wojnę o tego niedopieczonego wdowca. Czy nie najlepiej byłoby zapytać go, do której z was zwraca swoje afekta?

Kunertowa: Panie syndzio, un sie nie przyzna żeby go i w smole gotować.

Redaktor: Wierzę bardzo. Woli doić na dwie strony.

Kłapcińska: Panie syndzio, ja jestem z nim tak dobrze jak po słowie.

Kunertowa: Po jakim słowie? Nie zwołał on pani wczoraj od zdechły guły i od pomylony kukły?

Kłapcińska: Słyszała pani?

Kunertowa: Całe somsiedztwo słyszało. Jeszcze mówili, aby gu pani podała do sądu. A po prawdzie to Mizgała ma sie do mnie. Co wieczór siednie se w ogrodzie, gra na harmoniji i śpiwa: niźli panne wole wdowe, bo u ni wszystko gotowe!

Kłapcińska: Co u pani jest gotowe? Chyba te pluskwy i karakony!

Kunertowa: Pani Kłapcińska, miarkuj pani swój język!

Kłapcińska: I jaka pani jest wdowa? Czy dlatego, że pani mynża wsadzili do paki za szwarcowanie zapalniczek?

Redaktor: Moje panie, już dosyć tego. Wszystko, co wy tu opowiadacie, pachnie nieledwie kryminałem. Mizgała czeka na śmierć żony, o konduitę pani Kłapcińskiej mam się dowiadywać w Opiece Społecznej, mąż tej drugiej pani zakitowany... Panie najlepiej zrobią, jeżeli pójdą w zgodzie do domu i tego jakiegoś Mizgałę wybiją sobie z głowy.

Jasnowidztwo Myrthy Noel.

Los oficerów niemieckich w Warszawie.

II.

W czasie rozmowy z oberkomisarzem, ujrzałam nagle na ścianie rękę ze szkatułką i słowa: „Dla Schultzego pamiątka z frontu nad Isonzo po zabitym przyjacielu“.

— Co też pani widzi na ścianie? — spytał zaciekawiony Schultze.

— Pan dostrzega tylko promień słońca, a ja widzę ostrzeżenie, aby nie kładł pan aktów politycznych i 60.000 marek do szkatułki otrzymanej po zmarłym przyjacielu, gdyż własny pański wywiadowca pieniądze ukradnie a szkatułkę wrzuci do Wisły pod mostem Kierbedzia.

— Niech się pani nie bawi w Daniela biblijnego — odparł zmieszany Schultze — proszę raczej powiedzieć, co czeka mych kolegów?

— Pan — rzekłam zwracając się do Eichhorna — umrze przy pracy nad aktami na anaweryzm serca. Ojczyzny swej nie zobaczy pan więcej. A pan — powiedziałam drugiemu oficerowi — będzie wice-gubernatorem Rygi i pomoże pan w wysłaniu papierów w sprawie uwolnienia mego do Berlina. Co zaś do pana, panie von Schultze, to ostrzeżenie ze szkatułką dlatego panu dane, aby pan wiedział, że za karę tropienia jak dzikie zwierzęta nieszczęsnych ofiar politycznych, zakocha się pan w Polce i zginie zamordowany pod jej oknami w trzy miesiące po mojem uwolnieniu...

— Nadzwyczajne! roześmiał się szef policji. — Nieskończenie żałuję, że nie mówi pani po niemiecku i że nie urodziła się pani Niemką.

— Byłoby to dla mnie największem nieszczęściem — odparłam bez chwili namysłu, co przetłumaczył zzieleniały z wściekłości agent.

Pewnego dnia Schultze usunąwszy tłumacza zadał mi łamaną francuzczyzną kilka pytań:

— Może mi pani odpowiedzieć lub nie — mówił z trudem dobierając wyrazów — to już pani rzecz, proszę jednak być szczerą. A zatem: czy my Niemcy wygramy wojnę?

— Nikt wojny nie wygra. Narody zwycięskie przejdą straszliwy wstrząs ekonomiczny. W Niemczech będzie czarne piekło nędzy... w Rosji piekło czerwone... potop krwi i łez... w Austrji proch i popiół... walą się trony... łamią berła...

— A cesarz? spytał Schultze.

— Widzę go w szarej limuzynie... twarz ma starą... zmęczoną... opuszcza granice swego państwa...

— Kłamstwo! — krzyknął Schultze, pięścią waląc w stół.

— Nie wiem czy kłamstwo... Wasze pruskie hełmy widzę w Kijowie i w Odessie. To początek końca. Stopa zaborcy nie może bezkarnie dotknąć ziemi czarów i czarowników, jaką jest Ukraina. To samo za trzy lata spotka niestety polskie wojsko.

— Polskie wojsko — zaśmiał się z ironją — to garść szalonych obłąkańców z równie szalonym wodzem na czele.

— Ten wódz szalony po przebyciu waszego więzienia będzie Naczelnikiem **Wolnej Polski.**

— I pani śmie marzyć o wolności — krzyknął wzburzony komisarz.

A jednak?... Mówiłam to w maju 1917 roku.

SCHULTZE GINIE POD OKNEM NARZECZONEJ.

— A jeszcze jedno pytanie, czy pani wierzy w życie pozagrobowe i t. zw. reinkarnację?

— Tak. Wierzę w jedno i w drugie.

— A zatem, gdybym musiał zginąć w Polsce, to... daję słowo żołnierza, że **pierwsza pośmiertna wizyta moja będzie u pani,** gdziekolwiek wówczas będzie pani przebywała. Żegnam.

Odzyskałam wolność połowiczną w marcu 1918 lecz byłam pod obserwacją do czerwca tegoż roku, zmuszona meldować się codziennie na ulicy Wierzbowej nr. 1, gdzie mieściły się biura Polizei-Stelle.

Zmuszona inwigilacją udałam się wprost do Schultzego, żądając pozwolenia na wyjazd do Krakowa do moich przyjaciół, państwa Czajkowskich. Zgodził się natychmiast, przestrzegając jednak, abym się zgłosiła dobrowolnie po trzymiesięcznym urlopie.

— Pani mi śmierć przepowiada — mówił, wpatrzony w pęk róż purpurowych stojących w wazonie na biurku. Kiedyż to będzie? Teraz mamy czerwiec, zatem w październiku żyć przestanę... Wie pani, od kogo te róże? Od mojej narzeczonej, Zofji Borskiej, Polki, którą mi pani przepowiedziała... Niech pani źle nie myśli o mnie. Jestem surowy i bezwzględny, ale staram się być lojalny i życia pani nie zabrałem. Życie to cenna rzecz — dodał sentymentalnie — wręczając mi pięknym gestem dwie róże na pożegnanie.

*

Oberkomisarz warszawskiej Polizei-Stelle został **zamordowany dnia 1 października 1918 r. przed oknami Zofji Borskiej, swej narzeczonej** na ulicy Smolnej w Warszawie.

ODWIEDZINY POŚMIERTNE SCHULTZEGO.

Upłynęło trzy miesiące, które spędziłam w Krakowie przy ul. Smoleńskiej 20.

1-go października siedziałam w salonie państwa Czajkowskich, czytając według zwyczaju do późna w nocy. Byłam zaniepokojona, bo lada chwila oczekiwałam rewizji i kary za niestawienie się w Polizei-Stelle w oznaczonym terminie. Nagle zdawało mi się, że słyszę rozmowę i rozległ się dzwonek..., tupot nóg... i do salonu wszedł Schultze, w cywilnem ubraniu, w ciemnem palcie, popielatych spodniach, w pilśniowym kapeluszu. Był bardzo blady i wzburzony. Podszedł ku mnie, a ująwszy mnie za rękę, wyszeptał cicho łamaną polszczyzną **„Nie bać się, ja nic złego nie zrobić, ja przyjść stamtąd. Ja dotrzymać słowa“.**

— Pan przyszedł mnie aresztować? — wyjąkałam nie zdając sobie sprawy, że mam widmo przed sobą. Zamiast odpowiedzi nachylił się, ukazując kark, na którym czerniły się zaschłe krople krwi...

— Ja nikomu więcej zła nie robić — powtórzył bardzo cicho. Zrozumiałam wtedy, że Schultzego już nie było między nami żyjącymi... Miałam jego „astral“ przed sobą, który jak śnieg zaczął w oczach tajać...

Nazajutrz wszystkie pisma krakowskie doniosły o zabójstwie Schultzego w Warszawie.

*

Tak oto Myrtha Noel kończy swoje niezwykłe opowiadania. Posiada ona wielką księgę, w której wszystkie ważniejsze zdarzenia, które się sprawdziły, pisane są skrzętnie przez wiarogodnych świadków. Przeglądając te niezwykle interesująca skrypty, unikat swego rodzaju, zauważyć można nazwiska najznakomitszych osób, które zasięgały porady u tego naprawdę poważnego polskiego medjum.

Zbigniew Prevoz.

Mistrzyni tenisa Jędrzejowska w Bydgoszczy.

(j). Dziś przed południem o godz. 10-ej rano rozpoczął się na kortach B. K. S. **turniej tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy.**

O godz. 7 rano przybyła mistrzyni Polski p. Jadwiga Jędrzejowska. Na dworcu powitali Ją prezes BKS. dr. Nieduszyński, kierownik turnieju p. Edmund Sokołowski oraz gospodarz turnieju p. Stasiak.

P. J. Jędrzejowska podziękowała za serdeczne przyjęcie oraz wyraziła uznanie dla B. K. S. za zorganizowanie tak poważnego turnieju tenisowego.

Dziś przybyli również do Bydgoszczy p. Pozowska (Kraków), Jerzy Stolarow (Warszawa), Szyszko (Kraków) i wielu innych wybitnych tenisistów oraz szereg gości z kraju i zagranicy.

Zainteresowanie dla turnieju tenisowego olbrzymie.

—o—

Wpław przez Bydgoszcz.

Przed niedzielną imprezą pływacką.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. w Bydgoszczy wielki wyścig pływacki. Impreza ta będzie rewją pływactwa bydgoskiego, więc jego rozpowszechnienia i skali. Do zawodów wystawia organizator imprezy B. K. P. około 40 zawodników, Sokół III taką samą ilość, prócz tego Kolejowe Przysp. Wojskowe, Pocztowe Przysp. Wojskowe i t. p. wystawią liczne zespoły. Ze szkół średnich pierwsze zgłosiło się gimnazjum im. Kopernika, znane z wysokiego poziomu sportowego, dalej gimnazjum humanistyczne i inne.

W imprezie — spodziewamy się — będzie uczestniczyć jeszcze szereg organizacyj, a przedewszystkiem kluby wioślarskie, gdyż każdy wioślarz powinien być i pływakiem.

Zgłoszenia przyjmuje por. Stachowiak i sierż. Obremski w pływalni wojskowej. W celu umożliwienia udziału jak najliczniejszym, ustalono opłatę za uczestnictwo tylko na 20 gr. Zbiórka dnia 27 bm. o godz. 12 w przystani B. T. W., gdzie nastąpi rozbieranie się. Start nastąpi w 4 grupach: pań i młodzików, zawodników i senjorów. Trasa pań i młodzików wynosi 500 m, a zawodników i senjorów 1 km.

„Kieszonkowiec“ skradł portfel.

(wk) Obywatel niemiecki Gustaw Konratz padł w ub. wtorek na tutejszym dworcu ofiarą jakiegoś sprytnego doliniarza. Mianowicie przy wysiadaniu z pociągu, zdążającego z Gdyni do Krakowa, doliniarz korzystając z ścisku, wyciągnął p. K. portfel z zawartością 50 zł gotówki i różnych dokumentów.

Złamali mu nasadę nosa.

(wk). Wczorajszej środy, około godziny 1-ej w południe na ekspedycji węgla kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta, powstała między kilku kolejarzami kłótnia a następnie gorsząca bójka, w której kije odgrywały niepoślednią rolę.

Podczas bójki kolejarz Franciszek Starzyński został srodze pobity przez kolegów, odnosząc złamanie nasady nosa i obrażenia cielesne.

Do pobitego w nieludzki sposób kolejarza zawezwano pomocy, pogotowia ratunkowego, które odwiozło go do lecznicy miejskiej.

Czyżby zbrodnia?

(wk). W Gościeradzu pod Bydgoszczą, dnia 20 bm. zmarła nagłą śmiercią żona gospodarza Marciniaka, a po wsi rozeszła się wieść, że została ona otrutą. Ojciec zmarłej wobec takich pogłosek, jakoteż z uwagi na to, że córka jego aż do ostatniej chwil' życia odznaczała się dobrem zdrowiem, zawezwał lekarza z Koronowa, celem ustalenia przyczyny śmierci. Lekarz jednak nie mógł powiedzieć nic stanowczego. Pogrzeb został wstrzymany, aż do decyzji władz sądowo-lekarskich.

Głowa zmarłej podobno spuchła ogromnie po śmierci. Zagadkowy ten wypadek obudził zainteresowanie wszystkich mieszkańców wsi.

Włamanie i kradzież w fabryce pasów.

Łupem złodziei większa ilość pasów, wartości 1.000 złotych.

(wk). Do fabryki pasów przy ul. Hetmańskiej 24, włamali się w nocy z 22 na 23 bm. nieznani złodzieje i skradli większą ilość różnych pasów, wartości przeszło 1.000 złotych.

Złodzieje dostali się do fabryki zapomocą rozerwania zamków u drzwi. Fabryka mieści się w podwórzu, zdala od mieszkań, przeto złodzieje czuli się pewniejszymi przy „robocie“.

Po dokonaniu kradzieży zbiegli z łupem przez parkany na ulicę.

Czy urzędniczki zamężne zostaną zwolnione?

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). W związku z licznemi pogłoskami o zamierzonem zwalnianiu ze służbh państwowej zamężnych urzędniczek, agencja PAT dowiaduje się, że władze państwowe nie powzięły jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Jak słychać, władze zamierzają ze względów społecznych, a więc przedewszystkiem **z uwagi na konieczność zatrudnienia większej liczby bezrobotnej inteligencji zwalniać ze służby te funkcjonarjuszki zamężne, które albo posiadają majątek własny, albo też dochody ich mężów wynoszą ponad 500 zł mies.**

W celach oszczędnościowych ze względu na stale obniżające się wpływy budżetowe przewidziana jest redukcja etatów o 7%, która umożliwi nieobniżanie poborów pracowników czynnych. Zwalnianie mężatek łączy się właśnie z kwestją tej 7% redukcji.

Przyszła królowa W. Brytanji.



Na zdjęciu powyższem widzimy dwie córeczki księcia York, drugiego z rzędu syna króla Jerzego V. Młodsza księżniczka, Małgorzata, skończyła w dniu 21 sierpnia 3 lata, — starsza, księżniczka Elżbieta, która w kwietniu skończyła lat 7, uważana jest powszechnie w Anglji za przyszłą królową Wielkiej Brytanji wobec żadnych prawie widoków, aby obecny następca tronu, książę Walji, ożenił się i zostawił spadkobiercę korony brytyjskiej.

Włamanie do składnicy materjałów kolejowych w Jachcicach

Włamywacze wybili otwór w murze, ale nie stwierdzono, aby co skradli.

(wk). W nocy z 21 na 22 bm. nieznani włamywacze wybili otwór w murze do składnicy kolejowej w Jachcicach, celem dokonania kradzieży, jednak nie stwierdzono dotychczas, aby co skradli.

Przypuszczać należy, że włamywaczy ktoś spłoszył i wskutek tego zaniechali swego zamiaru, bo dla zabawki chyba nie wybili otworu.

W sprawie tej prowadzi się dochodzenia.

„Szlachetny zwycięzca“ podbił serca.

I znowu przeżyliśmy wieczór, o którym możnaby powiedzieć bez przesady, że był udany — mało tego, że był niezapomniany. Zawdzięczamy to dyrekcji kina „Apollo“, która na inaugurację przybytku X udźwiękowionej muzy dała nam film pełen istotnych wartości. W dziedzinie filmów amerykańskich dobry twór bywa coraz rzadszy. „Szlachetny zwycięzca“ stanowi właśnie ten wyjątek dzięki umiejętnemu sprzymierzeniu kilku pierwiastków, decydujących o dobroci filmu. A więc mamy tu czynnik emocjonalno - sensacyjny, erotyczny, sentymentalny, mamy dobrych artystów, piękną reprezentantkę płci pięknej, piękne krajobrazy, no i doskonałe udźwiękowienie. Jednem słowem: „Szlachetny zwycięzca“ podbił serca. Życzyćby teraz tylko wypadało, aby dyrekcja kina „Apollo“ szła nadal po tej wytkniętej linji.

DZIAŁ SPORTOWY

32 PAŃSTWA W TURYNIE — PRAWDOPODOBNIE BEZ POLSKI.

W dniach 1—10 września odbędą się w Turynie światowe zawody akademickie, na które dotąd 32 państwa zgłosiły swoich przedstawicieli. Zawodnicy polscy — aczkolwiek zgłoszeni — startować w Turynie prawdopodobnie nie będą.

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA NASZYCH BOKSERÓW.

Polski Zw. Bokserski zarezerwował już cztery terminy na międzypaństwowe spotkania naszych pięściarzy, m. in.: 8 października z Czechosłowacją w Poznaniu. 8 grudnia — w Budapeszcie z Węgrami.

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI.

Warsz. Tow. Cyklistów przystąpiło do organizacji III Wyścigu Kolarskiego Dokoła Polski. Wyścigi odbędą się w terminie od 1 września do 10 września na trasie: Warszawa — Toruń — Ostrołęka — Grodno — Wilno — Lida — Wołkowysk — Brześć n/Bugiem — Lublin — Warszawa, łącznie 1722 klm. z jednodniowym wypoczynkiem w Wilnie. Do biegu dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy, którzy w wyścigach klasycznych zdobyli czołowe miejsca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Komitet Wykonawczy, ul. Oboźna 3 do dnia 26 bm.

POLSKA PRZEGRYWA CZWÓRMECZ STRZELECKI Z FINLANDJĄ, ŁOTWĄ I ESTONJĄ.

W Tallinie odbyły się zawody strzeleckie między Estonją, Finlandją, Łotwą a Polską.

Pierwsze miejsce zajęła Finlandja, zdobywając 866 punktów. Druga z kolei Estonja zyskała również 866 punktów. Na trzeciem miejscu znajduje się Łotwa - 844 punkty, a na 4-tem Polska - 824 punkty. Drużyny narodowe składały się z 5 osób każda. Strzelano leżąc z 300 metrów po 20 strzałów.

TENNISIŚCI FRANCUSCY POKONALI WŁOCHY.

Paryż. Międzypaństwowe spotkanie tennisowe Francja—Włochy zakończyło się zwycięstwem Francuzów 7:4.

WIELKI TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

W środę, dnia 23 bm. rozpoczęły się pierwsze gry turniejowe na kortach B. K. S. przy ul. Staszica. Udział tylu wybitnych rakiet w turnieju stwarza prawdziwą atrakcję sportową Bydgoszczy. W czwartek o godz. 7,20 pociągiem krakowskim przybyła do Bydgoszczy mistrzyni Polski p. J. Jędrzejowska. Początek gier od czwartku codziennie o godz. 9 rano i o godz. 3 po południu.

POR. W. P. RUCIŃSKI ZDOBYŁ PUHAR MIASTA RYGI.

Ryga, 24. 8. (PAT). **W drugim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrano konkurs o nagrodę przechodnią miasta Rygi. Do konkursu stanęło 50 uczestników.** Po pierwszym par cour 8 uczestników, którzy przeszli bez punktów karnych, musiało po raz drugi i trzeci walczyć między sobą o pierwszeństwo. Po drugiej rozgrywce wysokość przeszkód została podniesiona do półtora metra. Par cour przeszło czysto 3 konie: por. Rucińskiego, por. Ozolsa i jeźdźca Holsta. W trzecim biegu z 4 punktami karnymi przeszło dwóch jeźdźców: Holst i por. Ruciński. **W ostatecznej rozgrywce pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął por. Ruciński z czterema punktami karnymi. Tem samem por. Ruciński zdobył puhar przechodni miasta Rygi.** Drugie miejsce zajął Holst, trzecie por. Ozols, czwartem i piątem podzielili się por. Podhorecki i Holst.

Z wioślarskich mistrzostw Europy.

Wieści z Budapesztu.

Nasi bydgoscy wioślarze, którzy wyjechali w sobotę, dnia 19 sierpnia rb. do Katowic, aby tam razem z polską reprezentacją wioślarską wyruszyć na mistrzostwa Europy, przybyli do Budapesztu w nocy z niedzieli na poniedziałek. Ekspedycji przewodniczą delegaci Polsk. Zw. Tow. Wioślarskich na kongres międzynarodowej federacji pp. Bojańczyk, Loth i Sporny. W Budapeszcie na dworcu oczekiwali przyjazdu polskich wioślarzy reprezentanci wioślarstwa węgierskiego, dziennikarze i liczna publiczność. **Powitanie Polaków było nadzwyczaj serdeczne. Węgrzy rewanżowali się za przyjęcie serdeczne, którego doznali w roku 1929 w Bydgoszczy.**

W poniedziałek, dnia 21 bm. wypakowano łodzie, wysłane wprost z toru regatowego w Bydgoszczy, które przybyły do Budapesztu znacznie wcześniej. Łodzie poniosły niestety drobne uszkodzenia, które jednakowoż nie przeszkadzały natychmiastowemu treningowi. Osady polskie trenujące ostatnio na stojącej wodzie w Bydgoszczy muszą się obecnie przystosowywać do **dość szybkiego prądu na Dunaju.**

Co do organizacji, to jest ona nadzwyczaj sprawna i każde życzenie gości bywa szybko wypełniane. Nasi wioślarze bydgoscy ulokowani są w hotelach obok toru regatowego. Hangary na łodzie i szatnie przedstawiają się imponująco i są lepsze niż w Belgradzie i Leodjum, **jednakowoż gorsze od bydgoskich.**

Obok osad polskich trenują już Holendrzy, Włosi i Jugosłowianie. Przyjazd dalszych państw spodziewany jest lada chwila. Przedbiegi odbędą się w piątek, dnia 25 bm., międzybiegi w sobotę, 26-go a główne biegi w niedzielę. **(Ż).**

Międzynarodowy kongres wioślarski w Budapeszcie.

W środę rozpoczęły się w Budapeszcie obrady Międzynarodowego Zw. Wioślarskiego pod przewodnictwem prezydenta Ricce Fioroni. W kongresie biorą udział reprezentanci 12 narodów. Polskę reprezentują pp. Bojańczyk, Loth i Gędziorowski. Z ramienia rządu węgierskiego obecny był prezydent urzędu kultury fizycznej Kelemen.

Na porządku dziennym znajduje się 16 punktów. Najwięcej zainteresowania wywołują wnioski w sprawie odbywania mistrzostw na stojącej wodzie oraz przedłużenia toru regatowego. Ten ostatni punkt zwalczany jest przez delegację polską.

Po przemówieniu Kelemena i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z białogrodzkich mistrzostw Europy przystąpiono do losowania eliminacyjnych biegów pierwszego dnia zawodów. Losowania dały następujące rezultaty:

Czwórki ze sternikiem: walczą Polska, Węgry i Czechosłowacja. Dwójki bez sternika: walczą Polska, Holandja, Węgry, Belgja. Biegi jedynek: Czechosłowacja, Polska, Szwajcarja, Holandja. Dwójki ze sternikiem: Francja, Belgja, Polska. Czwórki bez sternika: Szwajcarja, Polska, Włochy, Belgja. Dwójki podwójne: Francja, Rumunja, Węgry, Polska. Ósemki: Jugosławja, Polska, Włochy.

W skład komitetu kierującego mistrzostwami z ramienia Polski wszedł p. Loth.

Zawodnicy polscy będą występowali na zawodach w koszulkach koloru ceglastego. Widoki naszych zawodników są oceniane bardzo dobrze.

*

Polskie Radjo transmitować będzie w dniu 27 bm. (niedziela) finały wioślarskich mistrzostw Europy z Budapesztu. Transmisja dokonana zostanie o godz. 18 przez członków naszej ekspedycji wioślarskiej z kierownikami pp. Lenartowiczem i Spornym na czele.

Śmierć po 80 godzinach pływania.

Berlin, 24. 8. (PAT). Znana pływaczka niemiecka 19-letnia Lytzig, która ubiegłej soboty postanowiła zaatakować rekord długotrwałości pływania zmarła we wtorek, nie odzyskawszy przytomności. **Zmarła zamierzała pływać bez przerwy 100 godzin, jednak po 80 godzinach pływania została wydobyta z wody prawie zupełnie nieprzytomna.**

Zjazd ogólnorybacki w Wilnie.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). Zjazd ogólnorybacki odbędzie się w Wilnie w dniach 3 i 4 września. Uczestnicy zjazdu korzystać będą z tanich kwater w Wilnie i z indywidualnych ulg kolejowych, w wysokości 50%.

Zjazd ten ma na celu m. in. zapoznanie się rybaków ze stanem rybołówstwa na Kresach Wschodnich.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 24 sierpnia:

Godz. 19,00: **Klub sportowy S. P. D..** Zebranie sekcji ping-ponga w nowym gmachu szkolnym.

Godz. 20,15: **Harmonja.** Nadzwyczajna lekcja śpiewu.

— **Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich - filja Bydgoszcz.** Zebranie plenarne u p. Mellera, pl. Piastowski 1. Z powodu uzupełnienia zarządu uprasza się o liczne przybycie.

Piątek, 25 sierpnia:

Godz. 16,00: **B. K. S. Polonja.** Strzelanie o P. O. S. w 62 pp. przy ul. Warszawskiej.

Godz. 19,00: **Sokół I.** Schadzka informacyjna lekkoatletów przed wyjazdem do Grudziądza na mecz drużynowy w ćwiczni przy ul. Kordeckiego.

Godz. 19,30: **Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z 1914-19 koło Bydgoszcz.** Zebranie zarządu w biurze taboru miejskiego, ul. Pomorska 16.

— **„Szopen“.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kleinerta. Liczny udział pożądany.

*

Zebranie organizacyjne sekcji kajakowej przy Sokole III w Bydgoszczy. W celu założenia sekcji kajakowej zwołuje się zebranie organizacyjne sekcji na piątek, dnia 25 bm. godz. 20 do hotelu Lengning, ul. Długa 37. Zaprasza się wszystkich miłośników sportu kajakowego jak i członków gniazda.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka“. Dziś w czwartek schadzka wypadnie.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W czwartek 24 bm. zebranie zarządu. W niedzielę 27 bm. w razie pogody wycieczka do Smukały Dolnej. Wymarsz z przed sekretarjatu o godz. 7,30. Instrumenty muzyczne zabrać z sobą. Biblioteka otwarta co wtorek i piątek od godz. 19.

—o—

— **Znaleziono zegarek damski.** W domu towarowym Braci Mateckich przy Starym Rynku można odebrać zegarek damski (branzoletkowy) na pasku.

Bank Polski płacił w dniu 24 sierpnia za

dolary amerykańskie	6,47
funty szterlingów	29,25
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	46,76
floreny holenderskie	359,60

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 8. 1933 roku.

5% pożyczka konwersyjna $48\frac{1}{2}$—49% P.
4% poż. premj. dol., serja III 50.— O.
(Kurs w złotych)
3% pożyczka budowlana, serja I. $39\frac{1}{2}$ O.
Tendencja spokojna.

FILOZOFJA PIJAKA.



— Mógłbym przestać pić, gdybym chciał, ale nie mogę chcieć.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś i nadal program całkowicie dźwiękowy p. t. **„Szlachetny zwycięzca“** (Tommy Boy) i bogaty nadprogram: melodje i obrazy Irlandji i wesoła groteska rysunkowa.

BAŁTYK. Dziś po raz ostatni **„Pieśń Cabalera“** i polski film pt. **„Bezimienni bohaterowie“** z Brodziszem w roli głównej. Początek o 5.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Zabójstwo bankiera Spillera“** z Muratem i M. Bell w rolach głównych. Nadprogram: tygodnik Foxa.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy program. Na pierwszym planie wielkie arcydzieło, dziś już doskonale udźwiękowione, p. t. **„Dzwonnik z Notre Dame“** według powieści Wiktora Hugo, z niezapomnianym Lon Chaney w roli głównej. Jednocześnie idzie dźwiękowy film obyczajowy w najlepszym gatunku z Charles Farrell i Joan Bennett w rolach głównych pt. **„Kwiat stepu“.** Wspaniała treść, żywe tempo, emocja, piękne krajobrazy i gra wysoce naturalna.

REWJA wyświetla dziś po raz ostatni niepowszedniej miary arcydzieło filmowe produkcji polskiej p. t. **„Sztabskapitan Gubaniew“** z czasów despotyzmu rosyjskiego. W rolach gł. Dymsza, Owerło i wielu innych artystów polskich. Na scenie rewja o licznych obrazach pełnych humoru i satyry p. t. **„Krótkie spięcie“.**

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy, w sali Patzera). Dziś powtórzenie wczorajszej premjery. Piękny dramat salonowy z udz. uroczej artystki Marie Prewost p. t. **„Z pokojówki jaśnie pani“.** Na scenie piękna rewja w 10 obrazach, w której biorą udział artyści stołeczni, p. t. **„Precz z kryzysem“.**

SZKOLNE Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wyświetla w lokalu kina **„Apollo“** dziś w czwartek, piątek i sobotę o godz. 5 po poł. najnowszy film dźwiękowy p. t. **„Skippy“** (Przyjaźń) z 5-letnim Cooperem.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 25 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05 Koncert popularny z ogrodu „Bagatela“. 12,35: D. c. koncertu. 14,55: Płyty i komunikaty. 16,00: Płyty. 17,00: Przegląd wydawnictw. 17,15: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. 18,15: Odczyt z cyklu „Polska współczesna“. 18,35: Koncert chóru „Harfa“. 19,05: Muzyka instrumentalna z płyt. 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert (ze studja) symfoniczny pod dyr. Br. Szulca. W przerwie o godz. 20 dziennik wieczorny. O godz. 21,00 weekend (dokąd jechać i jak się urządzić?) 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Daventry. 20,00: Wieczór Beethovena. **Wiedeń.** 20,00: Koncert wiedeńskiej orkiestry kameralnej. **Oslo.** 20,30: Koncert symfoniczny. **Monachjum.** 20,40: „Das verwunschene Schloss“, operetka.

BOHATER NASZYCH CZASÓW.

— Julek napisał nową powieść.
— A kim jest bohater,
— Oczywiście wydawca, który nabył powieść.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

W sprawach umowy zbiorowej w przem. włókienniczym w Łodzi.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.). Z dniem 1 września rb. upływa termin umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Sądząc z ogólnych nastrojów i obecnej konjunktury, umowa nie będzie przez pracodawców wypowiedziana.

Inspektorzy pracy ostatnio ściśle przestrzegają, aby przemysłowcy niezrzeszeni przestrzegali również ściśle warunków umowy zbiorowej.

Dalsze aresztowania w Częstochowie.

Częstochowa 24. 8. (PAT). W związku z niedawnemi zajściami w Częstochowie **zostało aresztowanych dwóch członków Stronnictwa Narodowego, absolwent politechniki Grzymek i właściciel majątku Kosów Jan Bodganowicz.** Aresztowanych osadzono w tutejszym areszcie śledczym.

Żydzi małpują hitlerowców.

Bójki „brązowych koszul" na kongresie sjonistycznym.

Praga, 24. 8. (PAT.) Na kongres sjonistyczny w Pradze przywódca sjonistów rewizjonistów Zabotyński przybył z oddziałem umundurowanej młodzieży tzw. betarowców, **noszących brązowe koszule, zbliżone do hitlerowskich.** Wywołało to niechęć zarówno wśród innych grup, przybyłych na kongres, jak i wśród publiczności praskiej.

Dziś nawet **doszło do zajścia między oddziałem betarowców, tworzącym szpaler przez salę obrad komitetu wykonawczego celem powitania przechodzącego tam Zabotyńskiego, a utrzymującą porządek młodzieżą lewicy**, która zwróciła się nawet do policji o interwencję. Policja jednak odmówiła interwencji, zaznaczając, że są to sprawy wewnętrzno-partyjne socjalistów.

Dwóch Polaków zabiło się na motocyklu nad granicą belgijską.

Dwaj młodzi Polacy Jan Bonarski, lat 27, zamieszkały w Hensies (Belgja) i Franciszek Dworaczek, lat 30, również z Hensies, obaj górnicy, wybrali się motocyklem na spacer. Pędząc olbrzymią szybkością, maszyna nie zdołała „wziąć" ostrego zakrętu i wpadła na słup przydrożny. Skutki były jak najgorsze. Motocykliści wyrzuceni z siodeł uderzyli gwałtownie głowami o słup telefoniczny. Bonarski poniósł śmierć na miejscu. Dworaczek, śmiertelnie ranny został przewieziony do szpitala w Mons, gdzie zmarł.

Bonarski pozostawił żonę i dwoje małoletnich dzieci. Jego towarzysz był kawalerem.

Kierownik niemieckiego biura sejmowego nawoływał do bojkotu kupiectwa polskiego.

Toruń. Niedawno ukazały się w Toruniu i na prowincji ulotki, wydane w języku niemieckim, nawołujące do bojkotu ze strony miejscowych Niemców polskiego kupiectwa i rzemiosła. Ponieważ ulotki te utrzymane były w tonie agresywnym, a szerzone przez nie wezwanie do bojkotu polskiej produkcji w granicach państwa polskiego miało wyraźny charakter prowokacji, władz zarządziły dochodzenie w kierunku wykrycia autorów tej antypaństwowej i antygospodarczej akcji. Dochodzenia wykazały, że jednym z głównych kolporterów tych ulotek z ramienia pewnej organizacji niemieckiej jest niejaki Frank, kierownik niemieckiego biura sejmowego w Toruniu. Władze dokonały w mieszkaniu Franka rewizji, w wyniku której znaleziono u niego 800 sztuk tych ulotek. Bibułę skonfiskowano.



Armja angielska dostała nowe czapki.

Na lewo widzimy żołnierza angielskiego w starym hełmie tropikalnym, który jednak w ostatnim czasie zastąpiony został lekką czapką. Ale to nowe nakrycie głowy uzupełnia duży kołnierz, przyszyty do munduru, który w razie upału zakłada się na tył głowy, przez co najwrażliwsza jej partja, tak zwane ciemię, zostaje chronione przed promieniami słońca.

MUZYKALNY KATARYNIARZ.



— Zęby boląc?
— Nie, ale katarynka gra tak fałszywie, że sam tego nie mogę wytrzymać.

Kronika gospodarcza.

Możliwości zbytu wyrobów galanteryjnych w Stanach Zjednoczonych.

W chwili obecnej istnieją widoki zbytu galanterji luksusowej skórzanej oraz flakonów szklanych w New Yorku. Bliższe zapytania należy kierować do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Znakowanie towarów krajowych.

Opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o znakowaniu towarów wytwórczości krajowej przesłany został wszystkim izbom przemysłowo-handlowym do zaopinjowania. Niektóre izby nadesłały już swe opinje, przyczem o ile sama idea znakowania towarów krajowych spotyka się ze zrozumieniem, o tyle ustosunkowanie się do szczegółów technicznych projektu jest nagół krytyczne.

Oznaczenie towarów polskich szczególnym znakiem, mającym na celu wyraźne wskazanie na ich krajowe pochodzenie, może i powinno być skutecznym środkiem propagandy wytwórczości polskiej.

W sprawie ulg podatkowych dla nowych budowli.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem wyjaśnia sprawę ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

Na podstawie obowiązujących przepisów ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznawane tylko budowlom nowym całkowicie bądź też częściom nadbudowanym lub przybudowanym; warunkiem koniecznym dla uzyskania ulgi jest powstanie nowej budowli w całości lub częściowo.

Przez przebudowę poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne lub handlowe nie powstaje nowa część budowli wobec czego nie przysługują im ulgi podatkowe przewidziane dla nowowznoszonych budowli.

Zwolnienie od zeznań o obrocie osób niewykonujących wolnych zajęć zawodowych samodzielnie.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło okólnikiem l. dz. V 8406/4/33 z dnia 20 czerwca br., że osoby, uprawnione do wykonywania wolnych zajęć zawodowych, lecz nie wykonywujące tych zajęć samodzielnie (lekarze i felczerzy, pracujący wyłącznie w kasach chorych i szpitalach, inżynierowie, pracujący w przedsiębiorstwach itp.) nie są obowiązane do składania zeznań o obrocie w myśl art. 52 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Przerwy w pracy a pretensje Kasy Chorych.

Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 477/32) wyjaśnił, że wobec brzmienia ust. 1 art. 15 w związku z art. 51 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, z którego wynika, iż pracodawca obowiązany jest zawiadomić kasę chorych o przyjęciu lub zwolnieniu swych pracowników, czyli o zawarciu z nimi umowy pracy, zmianie warunków tej umowy lub też o jej rozwiązaniu, pracodawca nie ma obowiązku — pomienione przepisy o tem bowiem nie stanowią — zawiadamiać kasę chorych o każdej poszczególnej przerwie w pracy swych robotników, zatrudnionych przez czas dłuższy w jego przedsiębiorstwie. Przerwy takie pracodawca może wykazywać w listach płacy, nadsyłanych kasie chorych, dla której listy te stanowić winny dostateczną podstawę do obliczania składek według ilości dni, faktycznie przez robotników przepracowanych.

Bibljoteka katalogów w Szanghaju.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zawiadamia, iż od paru miesięcy istnieje w Szanghaju (Chiny) specjalna bibljoteka katalogów, przysyłanych przez eksporterów angielskich, niemieckich, czeskich, rosyjskich, amerykańskich itd. Byłoby wielce pożądane, aby eksporterzy i przemysłowcy polscy również wysyłali swoje katalogi do owej bibljoteki, której adres można otrzymać w biurze Izby.

Adresy firm francuskich.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można przejrzeć adresy najpoważniejszych producentów-eksporterów z okręgu Izby Handlowej w Kolmarze (Alzacja).

Ograniczenia kontyngentowe w Rumunji i Belgji.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można zapoznać się z treścią obowiązujących od 1. VII. rb. nowych przepisów, dot. skontyngentowania importu do Rumunji. — Biuro Izby posiada również tekst przepisów ustanawiających kontyngenty przy przywozie do Belgji marchwi, ogórków, pomidorów i truskawek.

Kronika policyjna.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Na pl. Poznańskim przy wylocie ul. Kordeckiego nastąpiło zderzenie samochodu z motocyklem. Wskutek wypadku został częściowo uszkodzony motocykl. Wypadku w ludziach nie było.

Najechany przez motocykl. Kozłowski Antoni, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 5, zgłosił, że został najechany przez motocykl, którego kierowca po wypadku zbiegł. Wskutek wypadku doznał poszkodowany lekkiego okaleczenia prawej ręki oraz uszkodzenia roweru. Najechanie miało miejsce na ul. Grunwaldzkiej przy zbiegu ul. Jackowskiego.

Ujęto: 3 osoby za kradzież, 2 za opilstwo.

Kalendarzykzebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w **sobotę, dnia 26-go bm. o godz. 19-ej** w sali p. Mellera, Plac Piastowski. O liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, 25 bm. o godz. 19-ej odbędzie się **miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** w lokalu p. Błocha (naprzeciw sądu okręgowego). Poza sprawozdaniem z walnego zjazdu w Warszawie, wygłosi referat radny Mencel. Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd.

—o—

— **Wycieczka Akademickiego Koła Bydgoszczan** kajakami do Opławca odbędzie się w piątek 25 bm. Zbiórka uczestników w piątek o godz. 8,30 przy Strzelnicy, ul. Toruńska. Kajaki dostarcza bezpłatnie koło Bydgoszcz.

Szczęście w nieszczęściu.

Napadnięci, ograbieni, powieszeni, uratowani zdobyli skarb.

Ubogi rolnik siedmiogrodzki Ilja Ibescu, rodem z Timisoiry, (Temeszwaru), stał się nagle bogaczem dzięki... bandytom, którzy napadli jego dom.

Historja ta, jak z bajki, rozegrała się w następujących okolicznościach:

Ilja wracał pewnego wieczora z synem, po ciężkiej pracy w polu. Zaledwie obaj przekroczyli próg, rzucili się na nich dwaj zamaskowani bandyci i po wyrwaniu z kieszeni kilkunastu lejów nędznej dniówki, zawlekli do stodoły i powiesili na poprzecznej belce.

Sadyba Ilji stała na uboczu i nikt nie widział biegnących bandytów. Ojciec i syn poczuli, że wybija ich ostatnia godzina: znikąd nie można się było spodziewać pomocy.

Mimo to zaczęli się szamotać. Jeszcze chwila, a byłoby zapóźno, ale nagle belka, do której ich przytroczono, pękła i wisielcy runęli na ziemię.

Jakież było ich zdumienie, gdy w ślad za zmurszałem drewnem posypały się z pułapu sztuki srebra!

Cóż się okazało? Niedawno zmarły stryj Ilji, chcąc ukryć uciułany majątek w czasie wojny, wydrążył w belce otwór i do tej niezwykłej skarbonki wrzucał uciułane od Niemców srebrne marki.

SZEF MA GŁOS.

Dwaj urzędnicy pokłócili się w biurze. O co im poszło, nie wiadomo. Dość, że dogadują sobie nawzajem, przyczem jeden z nich jąka się cokolwiek.

— Pan jesteś bałwan!

— A pan jejejesteś ostatatatatnie bybyby...

— Takiego idjoty jeszcze nie widziałem!

W tem miejscu wtrąca się do wymiany zdań szef biura:

— Moi panowie, moi panowie, zapominacie widać, że i ja tu jestem!

AUTENTYCZNE.

Pewna młoda poetka warszawska, której skonfiskowano niedawno tom wierszy rewolucyjnych — udała się do komisarjatu rządu z prośbą o wydanie jej choćby kilku zatrzymanych egzemplarzy. Jakież było zdumienie autorki, kiedy dowiedziała się, że może być spokojna, ponieważ za trzy dni i tak otrzyma wszystkie skonfiskowane egzemplarze.

— Jakto wszystkie?

— A tak — uśmiechnął się najuprzejmiej urzędnik z cenzury. — Przecież sama pani napisała w swoich wierszach, że za trzy dni będzie rewolucja.

Kupimy

samochód ciężarowy

1½—2½ ton, dobrze utrzymany za gotówkę. Oferty do Dziennika Bydg. pod „W. K. 652". (15441

Kursy handlowe także listownie. **Marszałka Focha 10, m. 8.** (15518

Meble.

Dzielny zastępca poszukuje **przedstawicielstwa** sprawnych fabryk mebli i krzeseł na wolne miasto Gdańsk. Oferty pod „W. L. 906" **do Wahr i Lohse Gdańsk.** (15545

POLECENIA

Fasonowanie
i czyczczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Zeszyty (793
bruljony, bloki i wszelkie przybory szkolne najtaniej poleca Jankowski, papier, Długa 76, oraz wszelkie artykuły biurowe. Listy przewozowe. Dostawy do biur i szkół.

Domowe (15407
obiady, dobre, kresowe. Jagiellońska 26, m. 4.

Książki (15380
szkolne sprzedaje, zamienia kupuje się najkorzystniej w księgarniach: Sniadeckich 50, Sniadeckich 18.

Mieszkanie
3 pokojowe wynajmę. Of. filja Dzien. „118". (9373

Mieszkanie (9364
3 pokoje komfortowe. Gdańska 55, Kędzierski.

SPRZEDAŻE

Dom
¾ ogrodu owocowego, zabudowanie dla emeryta, rzemieślnika zaraz sprzedam. Cena 8 000. Modro, Rogoźno Wlkp., Kościuszki 6. (9286

Skład
z przyległym pokojem przy ul. Sniadeckich, nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Paderewskiego 12, Wojciechowski. (15469

Kamienica
w centrum z ogrodem zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Sto". (9335

Willę
dwumieszkaniową sprzedam poniżej wartości. Of. filja „20 000". (9342

Tartak
2 gatrowy w najlepszym stanie z połączeniem z główną i małą kolejką na sprzedaż ew. za pewnem zabezpieczeniem wydzierżawię. Ganott, Toruńska 125. (14942

Sprzedam (15181
kawiarnię - jadłodajnię z pokojami noclegowemi. Działdowo, Dworcowa 24.

Hotel
restauracja w miejscu klimatycznem z powodu śmierci właściciela na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (9332

Skład
artykułów technicznych przy głównej ulicy z powodu choroby właściciela na sprzedaż. Zgłoszenia poważnych reflektantów z kapitałem od 30—50 tys. zł do filji Dz. Bydg. pod „Technika Wodna". (9351

Dom
z ogrodem albo plac niezabudowany kupię. Of. „Gotówka E. S." administracja. (15552a

Skład
kapeluszy damskich pierwszorzędny, sprzedam niedrogo. Hermana Frankego 3. (9358

Dobra (15551
egzystencja, jedyny skład kapeluszy damskich w małem mieście w rynku przy kościele kat. z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż, 3 pokoje z kuchnią, potrzeba ca 1500 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. „Z. S. 1000".

Maszynę
dobrą do pisania okazyjnie tanio sprzedam. Wiad. Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (15564

Sprzedam (15523
maszyny steperskie, łatkową, kilkaset par formów szewckich obijanych, kilka centnarów skóry sztancowanej. Melchiora Wierzbickiego 2, skład.

Samochód
marki Benz w dobrym stanie sprzedam. Srednia 26, Różański. (15422

Samochód
4 osobowy kryty w dobrym stanie sprzedam. Zgł. ul. Zduny 16. (9341

Sprzedam (15511
wóz roboczy. Osada nr. 17.

Pianino (9362
sprzeda. Długa 68, III.

Samochód
marki Ford limuzyna prawie nowy korzystnie na obcy rachunek sprzeda „Autoarma", Zduny 6, tel. 1824. (15547

Ford (15532
limuzyna mod. 29, 4 drzwi tylko 17000 km. jech., jak nowy tanio na sprzedaż Oferty filja „Limuzyna".

Karoserja
do limuzyny prawie nowa, dotąd na N. S. U. Chassis używana, tanio na sprzedaż. „Lukullus", Bydgoszcz, Poznańska 16, tel. 1670/71. (15549

Meble
kuchenne, szafę sprzedam. Zduny 1—1. (9365

Za
bezcen kanapa, fotele. Chołoniewskiego 5. (15535

Szafa
dębowa masywna antyk, łóżko z materacem, komoda, stół, stolik mahoniowy sprzedam. Kordeckiego 30, 7. (15538

Magiel
sprzedam tanio. Gdańska nr. 176. (9354

Sprzedam
dobrego psa wilka z powodu przeprowadzki. Sniadeckich 25, m. 8. (9333

Młoda
owczarka na sprzedaż. Brzozowa 82. (15536

KUPNA

Wąż
do wiertarki dentystycznej nożnej względnie wiertarkę używaną w dobrym stanie kupię. A. Roemer, Nakło n./N., Dąbrowskiego 50. (9348

Radio
kupię. Zgłosz. filja pod „Aparat". (9349

Maszynę (15458
do krajania kapusty na zapęd motor. kupi i prosi o oferty Antoni Piliński, Bydgoszcz, telefen 407.

Kocioł
parowy ca. 30 □ 8 atm. potrzebny. Firma Gaede, Poznań, Sw. Wojciech 29/30. (15544

Dynamomaszynę
używaną, w dobrym stanie do ładowania akumulatorów kupię. Moc 4,6 — 5. K. W. 110 volt. Oferty Karaś, Toruń, Bydgoska nr. 35. (15557

Komin (15543
wysoki ca. 20 mtr. potrzebny. Firma Gaede, Poznań, Sw. Wojciech 29/30.

Aluminjum
złom kupujemy w każdej ilości. Fa. Prodmetal, Slaska 15. (15528

Żarówki
110 wolt kupuję i proszę oferty. Tartak A. Brzoskowski, Czersk. (9345

LEKCJE

Tanie
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17—2. (9235

Lekcje
gry fortepianowej udzielam tanio. Kołłątaja 12, m. 5. (9339

POSADY WOLNE

Pewną
egzystencję znajdą zdolni agenci i agentki. Artykuły zaprowadzone. Prospekt darmo. Wysokie zarobki. „Adra", Wesoła 1. (9352

Poszukuję (9346
uczciwej pomocnicy do kiosku. Zyciorys, referencje pod „Kiosk" filja.

Szwajcar (15555
kawaler może się zaraz zgłosić. Heinrich Bigalke Słupówko poczta Mrocza.

Pierwszorzędna
fryzjerka i manikurzystka potrzebna. Długa 49. (15519

Czeladnik (15516
rzeźnicki, samodzielny starszy potrzebny zaraz: Bolesław Urbański, Chełmża, Toruńska 41.

Rutynowana
pokojowa, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5. (15397

Potrzebna
panna do cukierni. Gdańska 72. (9367

Dobre
podręczne na płaszcze damskie mogą się zgłosić. Adres Dzien. (15537

Nauczycielka
skromnych wymagań do trojga dzieci od 6—12 lat potrzebna. Ciechorska, Majątek Pędzewo, powiat Toruń. (15552

Panienki
do szydełkowania wełny potrzebne. Adres wskaże filja. (9370

Służąca
z gotowaniem bez spania potrzebna z dobremi poleceniami. Kołłątaja 3, m. 8. (9336

Ucznia
syna uczciwych rodziców z średniem wykształceniem przy wolnem utrzymaniu przyjmę. S. Muszyński, Chełmża, skład żelaza i towarów kolonjalnych. (15437

Młodsza (9359
służąca potrzebna, ul. Cieszkowskiego 15, m. 11.

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Podgórna 25. (15533

Uczeń
potrzebny do składu, biura i ekspedycji, dobre wyszkolenie. Oferty w języku polskim, niemieckim do Administracji Dz. pod „530". (15534

Uczennica (9356
do składu sprzętów kuchennych obeznana potrzebna. Śniadeckich 47.

POSADY POSZUKUJĄ

Technik
dentysta wykwalifikowany w złocie, kauczuku poszukuje posady zaraz lub później. Of. pod „Dentysta" Dzien. Bydg. (15520



Akwizytorów
inteligentnych poszukuję na miasta Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Grudziądz, Gdynia, Gdańsk Oferty pod „Akwizytor" filja Dzien. (9347

Inteligentne
panie za dzienną płacę przyjmę. Bielicka 44. (15541

Fortancerka
i kelnerka rutynowane mogą się zgłosić. Of. fotografją, świadectwa, znaczek na odpowiedź. Zgł. A. Gackowski, restauracja, Gdynia, ul. Swiętojańska 1. (15444

Pianista
akordeonem, jazzbandzistę pobocznym instrumentem poszukuję. Filja Dz. Bydg. pod „Muzyka". (9312

Biuralistka
stenotypistka inteligentna z polskim niemieckim, potrzebna zaraz na zastępstwo. Of. filja Dzien. pod „G. 21". (9366

Nauczycielkę
szkoły średniej poszukuje się do nadzoru dzieci w pracach szkolnych. Wynagrodzenie umeblowany pokój z śniadaniem. Of. filja Dzien. Bydg. „Wynagrodzenie". (9350

Kasjerka (15553
pilna i rzetelna możliwie znająca książkowość amerykańską może się zaraz zgłosić. Fotografja, świadectwa oraz wynagrodzenie podać. Skład kolonjalny i Hurt. Miasto powiatowe. Of. pod „O. M."

Pomocnik
i fryzjerka potrzebni. Hetmańska 8. (9371

Fryzjerka (15539
potrzebna. Lubelska 2.

Dziewczynę (15548
do wszelkich prac i chłopca do paszenia bydła poszukuje zaraz Heise, Kruszyniec, stacja Pawłówek.

Potrzebny (15560
natychmiast steper. Lewiński, Koronowo, Rynek.

Bednarz
na biały i dębowy towar potrzebny. Ryszard Jakubowski, Chełmno, Rycerska 21. (15542

Saksofonista
klarnecista młody, rutynowany potrzebny od 1 września. Zgł. do Dzien. Bydg. Bydgoszcz. (15525

Podręczne
wykwalifikowane do płaszczy oraz prasowania potrzebne. Grunwaldzka 6, m. 2. (15531

Poszukuję
natychmiast do mego składu pomocnika. Również może się zgłosić uczeń, syn uczciwych rodziców. Ziarkowski, Więcbork, hurt. i det. kol. (15476

Kucharkę
która umie samodzielnie porcjować i prowadzić kuchnię restauracyjną poszukuję na pensję lub procent. Mała kaucja pożądana. Zgł. pisemne pod „Samodzielna 5" filja Dz. Bydg. (9353

Gospodyni
kucharka poszukuje samodzielnej posady. Filja Dz. „Stała posada". (9244

Uczciwe
dziewczę, kochające dzieci poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Of. do Dz. Bydg. pod „Obowiązkowa". (15354

Bufetowy
z kaucją poszukuje bufetu na własny rachunek zaraz lub wydzierżawię restaurację z koncesją. Of. Dz. Bydg. Toruń „Bufetowy". (15556

Dziewczyna
uczciwa z dobrem świadectwem szuka posady do wszystkiego z gotowaniem Pod „Dziewczyna". (15550

Pomorzanka
z inteligentnej rodziny, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady jako gospodyni samodzielna u samotnego pana, ewent. u małżeństwa z przyłączeniem do familji, od 1. IX. lub 15. IX. Oferty z podaniem pensji kierować pod adres: A. C. Tczew, ul. Wodna 8. (15554

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny ewtl. z oberżą może być z ogrodem w większej wsi lub w mieście poszukuję w dzierżawę lub kupno. Łask. zgł. do Dzien. pod „I. E." (15546

Młyn (9372
wodny, 330 mórg w całości, lub osobno korzystnie wydzierżawię. Sokołowski Sniadeckich 52

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
kuchnia blisko Dworcowej wprost od gospodarza. Zgłoszenia filja pod „Pewny". 9322

1—2 pokojowe
mieszkanie poszukuje młode małżeństwo, za wskazanie wynagrodzę. Oferty filja pod „Nieczasowy". (9363

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera, Gamma 4. (9293

Mieszkanie
trzypokojowe z kuchnią do wynajęcia za zwrotem remontu. Of. filja Dzien. pod „Remont". (9337

Mieszkanie
trzypokojowe komfort. Ossolińskich 8 zaraz 80 miesięcznie. Zgłoszenia administrator. (9338

Komfortowe
trzypokojowe łazienką wolne. Kowalewski, telefon 583. (9343

6 pokoi
wszelkie wygody, I piętro, najlepsza dzielnica miasta, czynsz ustawowy, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Chwytowo 6, m. 14. (15411

5 pokoi
z przynależnościami II piętro Swiętojańska zaraz wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Chwytowo 6, m. 14. (15410

Pięciopokojowe
mieszkanie jest do wynajęcia, ulica 20 Stycznia 12, portjer. (9253

Czteropokojowe
mieszkanie wygodami wynajmę. Slaska 3. (15526

Mieszkanie (15529
pokój z kuchnią wynajmie gospodarz. Flisacka 3.

Trzy (15527
pokoje z kuchnią do wynajęcia. Nowodworska 36.

Trzypokojowe
kuchnia, łazienka, korzystnie wynajmę. Śniadeckich 1. (15561

2 pokoje (9369
kuchnia do wynajęcia. Pomorska 54, gospodarz.

POKOJE WOLNE

Tanie
ładnie umebl. pokoje. Konarskiego 11 8. (9355

Pokój
umeblowany. 3 Maja 9, m. 3. (9344

Pokój (9334
umebl. dla pani z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 17—1.

Pokój (9340
umebl. słoneczny w spokojnej ulicy z dobrem utrzymaniem od 1-go. Of. filja pod „Utrzymanie".

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia, i pianino marki „Baerensprung" na sprzedaż. Wesoła 15. (15515

Pokój
wynajmę. Plac Poznański 1, m. 7. (15512

Skromny
pokój umeblowany. Mostowa 2-11. (15540

Pokój
słoneczny nauczycielce lnb uczennicom szkół, z utrzymaniem lub bez odda. Szczecińska 1, m. 5. (15310

Pokój
do wynajęcia. Garbary 19 podw. m. 5. (9361

Pokój
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16, m 10. (9368

Pokój
umebl. Cieszkowskiego 20 parter. (9357

Starsza
samotna pani przyjmie panienkę lub starszą panią na stancję. Orła 36, mieszk. 11. (15562

RÓŻNE

Gazownia
Miejska w Bydgoszczy obniżyła ceny za używanie kortów tenisowych na 25 groszy za godzinę od osoby. Zgłoszenia Jagiellońska 48, parter. (15563

Współpracy (9360
czynnej z udziałem do 5 tys. zł poszukuje kupiec. Uprasza się o podanie szczegółów pod znakiem „111" do filji Dz. Bydg.

Ostrzegam
kupujących akcje Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, które zostały mi skradzione. Nr. akcji 67125/7 3 szt. a 25 zł, 76161/3 3 szt. a 100 zł, 83756/60 1 szt. a 500 zł, 92451/90 4 szt. a 1000 zł. Tadeusz Kowalczewski Szubińska 17. (15513

Obelgę
rzuconą na pana Majewskiego i jego szwagierkę odwołuję. Fr. Szews. (9374

ZDROJOWISKA

Krynica (15103
Centrum. Pensjonat odnowionej willi „Ułana", wytwornie prowadzony, przyjmuje tylko chrześcijan. Ceny umiarkowane.



Pierwsze jabłko w praktyce miłośnika ogrodnictwa.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.